

## Zaszczytne i zobowiązujące przemianowania Zakłady przemysłowe w Łodzi i Zagłębiu otrzymały nazwę Imienia Józefa Stalina

W Łodzi. Do sali Domu Kultury łódzkich włóciarzy spieszy tysiące robotników. Mężczyźni i kobiety. Sala nie może pomieścić przybywających na wielką, podniosłą, a zarazem zobowiązującą uroczystość przemianowania Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego nr 1 na Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego IMIENIA JÓZEFA STALINA.

Wielki transparent zawieszony nad stołem prezydijskim głosi:  
„Pod sztandarem LENINA, pod przewodem STALINA — naprzód do ZWYCIĘSTWA SOCJALIZMU”.

Raz po raz rozlegają się okrzyki na cześć: Józefa Stalina, Bolesława Bieruta, WKP(b), PZPR, przyjaźni polsko-radzieckiej.

Po zagajeniu zebrania, na trybunie wchodzi jeden z najstarszych robotników, członek SDKP i L, następnie KPP ob. Woźniak.

Drżącym ze wzruszenia głosem przemawia do zebranych.

### Będziemy słuchać Twych wskazań

„Ja, jako stary pracownik tych zakładów, jako stary KPP-owiec —

#### W LIŚCIE DO GENERALISSIMUSA CZYTAMY:

„Zapewniamy Cię, Drogi Towarzystwo Stalin, że załoga nasza nie zawiedzie polskiej klasy ro-

mówi on drżącym ze wzruszenia głosem — dumny jestem, że mogłem dożyć dzisiejszego, wielkiego dnia, na który tak jak ja, czekało tysiące robotniczy Łódzkiej, maszerujących w latach międzywojennych ulicami Łodzi i wznoszących okrzyki: „Niech żyje Stalin”, „Niech żyje Związek Socjalistycznych Republik Rad”.

Bili nas granatowi policjanci, wyrzucili nas na bruk kapitalistów. Lecz dziś widzimy, że trud nasz, nasza walka prowadzona w myśl wskazań i pod przewodnictwem Józefa Stalina nie poszła na marne.

Przyrzekamy Ci, niewyciężony Wodzu, że będziemy stać wiernie i nieustępliwie w walce o ideały, którym poświęciłeś całe swe życie i wszystkie siły. Przyrzekamy, że słuchać będziemy Twych wskazań, jak rozkazów, które prowadzą i zaprowadzą całą klasę robotniczą świata do socjalizmu”.

Wśród spontanicznych okłasków zebrani uchwalają teksty listów do Generalissimusa Stalina i Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

## Rosną siły światowego ruchu zawodowego

W dniu dzisiejszym w Warszawie rozpoczęły się obrady przedstawicieli Związków Zawodowych Robotników Rolnych i Leśnych, którzy przybyli z różnych państw i krajów europejskich i pozaeuropejskich. Celem tej konferencji jest ukonstytuowanie się Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Robotników Rolnych i Leśnych.

W wywiadzie, udzielonym kilka dni temu w związku ze wspomnianą konferencją, przewodniczący Zarz. Główn. Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych ob. Centkowski porównał do polskiego robotnika rolnego z okresu międzywojennego, z jego obecnym położeniem w państwie ludowym.

Porównanie to stało się wymowną ilustracją, która z jednej strony uwioczniała olbrzymie wyzyskiwanie pracy robotnika rolnego przez obszarnictwo, a z drugiej strony wielką troskę władz ludowych, zmierzającą do poprawy bytu robotników rolnych, którzy zmuszeni są jeszcze do pracy w pozostałościach szczytowej gospodarki obszarnictwa - kapitalistycznej: w majątkach kościelnych, w majątkach prywatnych, bo gacko-chłopskich gospodarstwach rolnych.

Umowy zbiorowe, gwarantujące nie tylko godziwe zarobki, ale i korzystanie ze świadczeń socjalnych, opieki społecznej sprawiły, że los tych robotników uległ wydatnej poprawie, zrównując ich stanowisko ze stanowiskiem robotników rolnych w PGR.

W okresie międzywojennym robotnik rolny za nędzną, głodową załatwę pracował na „dworskim”, pedzł żywot bandosa lub szedł na „saksy”.

Dziś z tytułu reformy rolnej 104 tysięcy rodzin robotników rolnych otrzymało własne warsztaty pracy. Dziś robotnicy rolni w PGR ma

bowiązują się przodować w całym przemyśle bawełnianym Polski.

Żyj nam ukochny Towarzystwo Stalin, długie lata, ku szczęściu wszystkich ludzi pracy na

#### W LIŚCIE DO PREZYDENTA RP CZYTAMY:

„Towarzystwo Prezydencie! Niezmierną radością i dumą napawa nas fakt uwzględnienia naszej gorącej prośby i nadania naszym zakładom imienia Józefa Stalina, wodza i nauczyciela całej postępowej ludzkości. Zdajemy sobie sprawę, że wyróżnienie naszych zakładów i nadanie nam tego zaszczytnej miana

Pod listami złożyli w imieniu załogi podpisy członkowie prezydium oraz wszyscy przodownicy pracy i racjonalizatorzy.

### Nie zawiedzimy imienia Wielkiego Stalina

Oto główne postanowienia górników z kopalni „Sosnowiec”, powzięte na uroczystym zebraniu z okazji przemianowania kopalni „Sosnowiec” na Kopalnię Imienia JÓZEFA STALINA.

Uroczystość ta, podobnie jak w Łodzi przemieniła się w spontaniczną manifestację wielotysięcznej rzeszy górników.

Po przemówieniach przodowników pracy zostaje wśród niemilkących nieomal okłasków i witań odczytany

#### A P E L ZAŁOGI „SOSNOWIEC”

„Za tydzień masy pracujących całego świata uroczysto obchodzą dzień 70 rocznicy urodzin swojego przywódcy i przyjaciela, Wielkiego Stalina.

Imię Towarzystwa Stalina stanowią

całym świecie, którzy wadzą w Tobie swego wodza, nauczyciela i ojca, prowadzącego nas ku lepszej, szczęśliwszej przyszłości — ku socjalizmowi”.

nakłada na naszą załogę szczególne obowiązki. Zobowiązujemy się stać wzorowym zakładem, zająć pod każdym względem czołowe miejsce wśród wszystkich zakładów przemysłu bawełnianego w Polsce.

Nie zawiedzimy pokładanego w nas zaufania”.

dla mas pracujących Związku Radzieckiego symbol historycznych

(Dokończenie na str. 2-iej)

## Narody miłujące pokój uczczą 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina

Imię Stalina znajduje się dzisiaj na ustach wszystkich miłujących pokój i wolność narodów świata. Uzupełniając do Moskwy — stolicy Związku Radzieckiego obchodzą 70-lecie urodzin. Imię Józefa Stalina — rowskiego i Wodza światowego obozu postępu i pokoju, wymawiane jest dzisiaj z najgłębszą miłością, czcią i szacunkiem.

A oto, jak wyglądają na całym świecie przygotowania do obchodu tej historycznej daty:

ZWIĄZEK RADZIECKI. Z każdym dniem narasta w Związku Radzieckim fala współzawodnicstwa pracy ku czci 70-tej rocznicy urodzin Józefa Stalina.

W liście do Stalina radzieccy górnicy zapowiadają wykonanie

## Minister Wyszyński z pierwszą oficjalną wizytą w stolicy Niemiec Demokratycznych

BERLIN (PAP) — W środę 14 bm. przybył z Paryża do Berlina jako do stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej z pierwszą oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Wyszyński, jako gość rządu Republiki.

## Nowi wysiedleńcy z Francji w drodze do Polski

BERLIN (PAP). Przybyła tu, w w drodze do Polski, nowa grupa wysiedlonych z Francji Polaków. Grupa składa się z 19 osób, w większości inspektorów szkolnych i nauczycieli.

Są to: przedstawiciel Rady Narodowej Polaków na wschodnią Francję — Kowalski Stefan, prezes Z. N. P. we Francji — Streng Władysław, nacelnik Z. N. P. Paczyński Mieczysław, inspektorzy szkolni: Piotrowski Stanisław (Paryż), Oblamski Włodzimierz (Strassburg), Szulc Józef (Marsylia), Wachowiak Kazimierz (Lille), nauczyciele: Michałak Józef, Michałak Genowefa, Krieg Renata, Czudek Genowefa, Chudy Aleksander, Augustyn Wojciech, Bieliński Zygmunt, Kukliński Jan,

Pasiewicz Dionizy, Bar Stanisław, Glinkowski Ludwik oraz 6-letnia Michałak Józefa.

Z wyjątkiem rodziny Michałaków, inne osoby rozłączono brutalnie od rodzin.

Próby wymuszania „znań” przed policją francuską od wysiedlonych nie różniły się w swej brutalności od metod, zastosowanych wobec uprzednio aresztowanych Polaków.

Nakazy wysiedlenia doręczono Polakom w większości wypadków o świecie, przy czym nikomu nie pozwolono na skontaktowanie się z ambasadą R. P. i konsulem polskim w Paryżu. Wszystkich Polaków pod eskortą policji przewieziono do granicy strefy radzieckiej w Niemczech.

## Wyrok Sądu Najwyższego Bułgarskiej Republiki w sprawie Kostowa i jego współników

SOFIA (PAP) — W dniu 14 bm. o godzinie 20 Sąd Najwyższy Bułgarskiej Republiki Ludowej ogłosił wyrok w sprawie Kostowa i jego współników.

Sąd uznał b. wicepremiera Kostowa, b. ministra finansów Stefanowa, b. wiceministra budownictwa Pawłowa, b. wiceprzewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Naczwesa, b. dyrektora zjednoczenia przemysłu gumowego Gewrenowa, b. dyrektora departamentu handlu zagranicznego Tutewa, b. prezesa Bułgarskiego Banku Narodowego Conczewa i b. radcę handlowego przy ambasadzie bułgarskiej w Moskwie Christowa winnymi zdrady stanu oraz zbrodni szpiegostwa i sabotażu.

Sąd postanowił wymierzyć: Kostowowi — karę śmierci. Stefanowowi — karę dożywotniego więzienia i krzywdy. Pawłowowi — karę dożywotniego więzienia. Naczewowi — karę dożywotniego więzienia. Tutewowi — karę dożywotniego więzienia. Conczewowi — karę 15 lat więzienia oraz Christowowi — karę 15 lat więzienia.

Poza tym Sąd uznał b. radcę ambasady jugosłowiańskiej w Sofii

Sąd postanowił wymierzyć: Hadzi Panzowowi — karę 15 lat więzienia.

Iwanowskemu — karę 12 lat więzienia oraz Bojalcelijewowi — karę 8 lat więzienia.

(Dokończenie przemówienia prokuratora nacelnego — Dimczewa i przemówienie prokuratora Czakowa zamieszczamy na str. 2-iej).

### Karygodna bezczynność władz francuskich

## Sprawcy pobicia Szczerbińskiego nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności

PARYŻ (PAP). Korespondent PAP zwrócił się do obrońcy wicekonsula Szczerbińskiego — a dwokata Nordmanna z prośbą o wyjaśnienie, w jakim stanie znajduje się obecnie „sprawa” wicekonsula.

„W moim pojęciu — oświadczył znakomity prawnik — istnieje tylko jeden aspekt tej sprawy, wynikający z tortur, jakie zadano p. Szczerbińskiemu dla wydobycia od niego zeznań.

Pozwalam sobie przypomnieć, że już 4 grudnia prasa ogłosiła mój list, ujawniający akty przemoc, których dopuszczono się wobec mego klienta. 5-go grudnia

wieczorem dyrektor Urzędu Bezpieczeństwa Bertaux zatelefonował do mnie i powiedział, że minister spraw wewnętrznych jest głęboko poruszony oskarżeniem, zawartym w moim liście.

8-go grudnia opublikowano komunikat, inspirowany przez ministra spraw wewnętrznych. Komunikat ten nie zawierał żadnego za-

(Dokończenie na str. 2-iej)

ALBANIA. W miastach i wsiach odbywają się uroczyste zebrania i akademie, na których omawiane jest życie i działalność Wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata. Ukazały się przekłady dzieł Lenina i Stalina.

Poważne sukcesy we współzawodnictwie, podjętym dla uczczenia tej historycznej daty, notują

(Dokończenie na str. 2-iej)

Dzisiaj w Muzeum Narodowym w Warszawie ostatni dzień Wystawy Podarków od społeczeństwa polskiego dla Generalissimusa Stalina

# Mechanizm i sprężyny wielkiego spisku przeciwko bułgarskiej władzy ludowej

## Przemówienia prokuratorów w procesie Trajco Kostowa

SOFIA (PAP) Na procesie Trajco Kostowa i jego współpracowników prokurator naczelny Dimezew kontynuował przemówienie. Charakterystyczną grupę spiskową Trajco Kostowa, prokurator stwierdza, że była ona ściśle związana z bandą tytowską i z wywiadami angielskim i amerykańskim.

Imperialiści anglo-amerykańscy nie mogli się pogodzić z tym, że krajem jest demokracja ludowa, dzięki pomocy Związku Radzieckiego w szybkim

### »Agresja wewnętrzna«

Tu właśnie jest źródło dywersyjnej i spiskowej polityki anglo-amerykańskich imperialistów w stosunku do Bułgarii i innych krajów demokracji ludowej. Rozpoczyna się polityka tzw. „ukrytej agresji” oraz „agresji wewnętrznej”.

Dla tej swojej „agresji wewnętrznej” usiłowali sprowadzić anglo-amerykańscy zwerbować rozmaite elementy ze środowiska działających wewnątrz tych krajów ugrupowań faszystowskich i reakcyjnych — wrogów ustroju ludowo-demokratycznego. Powszechnie znane są zbrodnicze usiłowania spiskowców, zmierzające do dokonania obywatelskich przewrotów, w celu restauracji starych reżimów reakcyjnych, monarchii — faszystowskich — w krajach demokracji ludowej.

Takie były usiłowania zbrodniczych band Maniu i Michalake — w Rumunii, Ferenc Nagy i współpracowników — na Węgrzech, Mikolajczyka — w Polsce, spisku wojskowego — faszystowskiego w lutym 1948 r. — w Czechosłowacji. Takie były spiski w naszym kraju, przedsięwzięte przez rozmaite wojskowo-faszystowskie organizacje, jak np. „Car Krum”, „Officer Neutralny” itd. Takie były zbrodnicze usiłowania spiskowców — znanych szpiegów anglo-amerykańskich.

### Titowcy w ohydnej roli agentów imperialistów Anglii i Stanów Zjednoczonych

Robotę wśród titowców rozpoczął w pierwszym rządzie wywiad angielski, który miał w tym względzie największe doświadczenie. Wkrótce po dążył do nim i dogonił go wywiad Stanów Zjednoczonych. Wywiad angielski słusnie widać w osobie Tito zaajętego trockistę, do którego wywiad ten miał pełne zaufanie. Wywiad angielski był przekonany, że Tito wraz z trockistami Rankowiczem, Džilasem oraz Kardelem i innymi będzie realizował imperialistyczną politykę agresywną Anglii i USA zarówno w Jugosławii, jak i w innych krajach bałkańskich i nadmorskich. Tito i jego banda nie zawiedli tych nadziei i podjęli się ohydnej roli agentów imperialistów angielskich i amerykańskich.

Ale zbrodniczy plan anglo-amerykańskich imperialistów nie ograniczał się wyłącznie do Jugosławii.

### »Rozczulająca« jedność poglądów

Wkrótce po 9 września 1944 r. Trajco Kostow spotyka się z pułkownikiem wywiadu angielskiego Bailey'em. Już po pierwszym spotkaniu Trajco Kostow bez wahania przyjmuje zlecenie wywiadu angielskiego. Pomiedzy Trajco Kostowem i jego współpracownikami — a ludźmi wywiadu amerykańskiego i angielskiego — zawsze istniała „rozczulająca” jedność poglądów. Trajco Kostow i jego współpracownicy gorliwie wykonywali dyrektywy wywiadu angielskiego i amerykańskiego.

Celem spełnienia powierzonych im określonych zadań — Trajco Kostow i jego współpracownicy utworzyli nielegalną organizację spiskową wraz z poszczególnymi oddziałami. Wszyscy oskarżeni rozpoczynają prace w charakterze agentów Tito, czyli, innymi słowy, agentów wywiadu angielskiego i amerykańskiego — na szkodę niepodległości narodowej naszego kraju. Zaczynają oni działać, mając na celu oderwanie Bułgarii od ZSRR, mimo, że wszyscy oni dobrze pojmują i dosko

nie mogli się pogodzić z tym, że krajem jest demokracja ludowa, dzięki pomocy Związku Radzieckiego w szybkim tempie dźwiga ją się z ruin wojennych, nadając zwłaszcza życiu gospodarczemu nowe, lepsze formy.

skich: Gemeto, Nikoły Petkowa, Kosty Lulczewa i innych.

Wszystkie te spiski, zarówno w naszym kraju, jak i w innych krajach demokracji ludowej organizowane były pod kierownictwem i przy pomocy wywiadu anglo-amerykańskiego.

Z materiałów procesu niniejszego widzimy, że zarówno Kardelem i Dziła, jak Tito i Rankowicz stale domagali się od Trajco Kostowa, od ośrodka kierowniczego grupy spiskowej — szybkich i zdecydowanych działań.

Żeby uzmysłowić sobie z całą jasnością rolę bandy Tito w spisku przeciwko naszemu krajowi — należy przede wszystkim wyjaśnić jej stosunki z anglo-amerykańskimi imperialistami. Stosunki te, jak wiadomo, zostały dokładnie wyjaśnione na procesie Rajka i Brankowa w Budapeszcie.

Już w czasie wojny szajka Tito orientowała się na Anglię — Amerykę. Przy pomocy oszustwa banda Tito zażądała kierownictwa nad Partią Komunistyczną, a następnie wzięła w swe ręce również władzę państwową w Jugosławii. W ten sposób niepodległość narodów Jugosławii i państwa jugosłowiańskiego zaprzeczona została przez tytówców anglo-amerykańskim imperialistom.

Titowcom polecono prowadzić robotę dywersyjną również w innych krajach demokracji ludowej, dążyć do stworzenia w tych krajach swej agencji.

W tym celu tytówcy rozwinęli ożywiającą działalność w Bułgarii. Za danie ich zostało ściśle określone przez szpiegów anglo-amerykańskich. Titowcy mieli przeniknąć do Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Dogodnym w tym względzie sojusznikiem był dla nich Trajco Kostow i jego współpracownicy. Okoliczność, że właśnie wywiad angielski dał oficerowi policji politycznej cara Borysa, Nikołu Geszewowi, radę, aby zwerbował Trajco Kostow, jako współpracownika policji faszystowskiej, dowodzi, że Trajco Kostow od dawna już cieszył się zaufaniem wywiadu angielskiego.

Towarzysze! Każdemu z nas, jako obywateli Bułgarii, wice, że rekojmia naszej niepodległości narodowej, naszej suwerenności państwa, pokoju naszego rozwoju kulturalnego i gospodarczego jest przysiąż i współpraca naszego kraju z Związkiem Radzieckim. Oskarżeni doskonale zdają sobie z tego sprawę i mimo to pragną oderwać nasz kraj od ZSRR, utworzyć wrogi blok przeciwko narodom Związku Radzieckiego.

Federacyjne państwo miało być skierowane przeciwko Związku Radzieckiemu i wykonywać zlecenia anglo-amerykańskich imperialistów. Oto dlaczego plan utworzenia Federacji miał być zachowany w tajemnicy przed Związkiem Radzieckim.

Titowcy, wykonując zlecenia swych anglo-amerykańskich mocodawców, bezpośrednio udzielali instrukcji spiskowcom bułgarskim. Agenci Tito otrzymali od grupy Kostowa prawo swobodnego dostępu do wszystkich bułgarskich instytucji państwowych. Jugosłowiański attaché wojskowy miał widok do wszystkich — nawet najbardziej poufnych — materiałów bułgarskiego ministerstwa spraw wojskowych.

Tak samo przedstawiała się sprawa w ministerstwie spraw wewnętrznych. Koliszewski, Wlachow, urzędnicy ambasady jugosłowiańskiej — Zafirowski, Mangowski, Hadzi Panzow i inni agenci i szpiegi Tito mieli o każdej porze prawo wstępu do KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej dla porozumienia się z Kostowem. Zafirowski otrzy-

mał możność prowadzenia antybułgarskiej i antyradzieckiej propagandy w Kraju Piryńskim. Plan oderwania Kraju Piryńskiego od Bułgarii zakończył się fia-

### Kostow, Stefanow i Pawłow kierowali antypaństwowym spiskiem

Prokurator podkreślił następnie, że przewód sądowy dowiódł niezbicie, iż oskarżeni utworzyli organizację spiskową dla wprowadzenia w życie swych zdradzieckich planów. Kierownicze centrum tego spisku stanowili: Trajco Kostow, Iwan Stefanow i Nikoła Pawłow.

Na ich zlecenie utworzyli pozostali oskarżeni nielegalne oddziały organizacji spiskowej, które niemi prowadziły do kierowniczego trójki.

Zgodnie z instrukcjami wywiadu angielskiego i amerykańskiego, oskarżeni — jak wynika z ich zeznań — wysuwali na kierowniczego stanowiska w aparacie państwowym członków organizacji spiskowej. Za danie to mogli oni wykonać dzięki temu, że Trajco Kostow zajmował czołową pozycję zarówno w Partii, jak i w rządzie. Przed 9 września 1944 roku policja faszystowska wskazywała Kostowowi agentów, którzy się wkradli do Partii. Po 9 września 1944 r. Kostow i jego współpracownicy mieli dostęp do archiwum dyrekcji policji i mogli ustalić, kto jest na usługach wywiadu. Agentów tych Kostow skupił w swojej organizacji spiskowej.

Tito oraz wywiad angielski i amerykański — stwierdza dalej prokurator — podkreślali konieczność podjęcia energicznych działań. W tym celu kazali oni usunąć tych, którzy przeszkadzają w realizacji spisku, a przede wszystkim aresztować i za morderców Georgi Dimitrowa. Georgi Dimitrow, cieszący się ogromnym autorytetem i wielką miłością członków Partii i mas ludowych, stanął dla spiskowców przeszkodą nie do przebycia. Kostow w swoich własnoręcznie napisanych zeznaniach stwierdza w związku z tym:

„Tito podkreślał, że plany amerykańskie przewidują wzrost siły antyradzieckich nie tylko w Jugosławii i Bułgarii, lecz i w innych krajach demokracji ludowej. Plany amerykańskie przewidują nacisk gospodarczy, polityczny i wojskowy w celu oderwania krajów demokracji ludo-

### Spiskowcy liczyli na zbrojną interwencję Tito

Towarzysze! W tym celu tytówcy rozwinęli ożywiającą działalność w Bułgarii. Za danie ich zostało ściśle określone przez szpiegów anglo-amerykańskich. Titowcy mieli przeniknąć do Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Dogodnym w tym względzie sojusznikiem był dla nich Trajco Kostow i jego współpracownicy. Okoliczność, że właśnie wywiad angielski dał oficerowi policji politycznej cara Borysa, Nikołu Geszewowi, radę, aby zwerbował Trajco Kostow, jako współpracownika policji faszystowskiej, dowodzi, że Trajco Kostow od dawna już cieszył się zaufaniem wywiadu angielskiego.

Działalność oskarżonych zmierzająca do tego, aby odebrać narodowi wszystkie osiągnięcia, jakie zdobył on w długiej, ciężkiej i krwawej walce przeciwko monarchii — faszystom. Pragnęli oni wtrącić naród bułgarski znowu w jarzmo faszystów i kapitalistów.

### Gdy naród budował — spiskowcy rujnowali

Oskarżeni uknułi spisek, mający na celu narzucenie narodowi bułgarskiemu nowej orientacji politycznej, sprzecznej z interesami i wola narodu, który po 9 września 1944 r. wkroczył na drogę umocnienia serdecznych stosunków z Związkiem Radzieckim, co jedynie i tylko gwarantuje niezależność narodową i suwerenność państwową Bułgarii.

Działalność przestępcza oskarżonych była systematyczna i konsekwentnie zmierzająca do podważenia wysiłków narodu na drodze do budowania socjalizmu.

W momencie, gdy naród bułgarski zaczął budować swą szczęśliwą przyszłość, oskarżeni zbrodniarze w sposób planowy i z góry przemyślanym prowadzili dywersyjną robotę, która miała przyczynić się do zniszczenia wszystkiego, co naród zbudował.

Oskarżeni, przyjmując metody terrorystyczne, nie zawahali się nawet przed zamianą fizycznego unicestwienia Georgi Dimitrowa, który całe swe życie poświęcił godnej i wiernej służbie dla naszej ojczyzny.

Oskarżeni postanowili zastosować metody gwałtu dla osiągnięcia swych celów i przeobrażenia swych zadań i chcieli nawet uciec się do pomocy obcego państwa, do pomocy wojsk tytowskich.

Z nowszych względów prokurator stwierdza, że w przestępczej działalności oskarżonych nie można znaleźć żadnych okoliczności łagodzących.

Wojny dzięki czujności BPK i władzy ludowej oraz dzięki temu, że planowi przeciwnicy stali się macedońska ludność Kraju Piryńskiego.

Prokurator zaznacza, że oskarżeni działali w kierunku pogorszenia warunków życia narodu bułgarskiego, aby wywołać niezadowolenie z rządu Frontu Patriotycznego, na którego czele stał Georgi Dimitrow. W ten sposób zamierzali oskarżeni przygotować podstawę psychologiczną dla przewrotu. Oskarżonym nie udało się jednak stoperdować planu gospodarczego i wstrzymać rozwoju Bułgarii.

Należy podkreślić — powiedział prokurator — że oskarżeni usiłowali zerwać rokowania handlowe Bułgarii z krajami demokracji ludowej, a w szczególności ze Związkiem Radzieckim. W tym kierunku udzielał Kostow zleceni Christowowi, gdy ten delegowany był do Moskwy w charakterze radcy handlowego. Takie same wskazówki dawał również Iwan Stefanow. Gdy Kostow lub Stefanow osobiście uczestniczyli w rokowaniach handlowych, dążyli oni do zerwania stosunków handlowych między Bułgarią a Związkiem Radzieckim.

Prokurator podkreśla następnie, że oskarżeni zostali pociągnięci do odpowiedzialności nie za swoje przekonania, lecz za konkretne zbrodnicze, do których nie tylko się przyczyniali, lecz które zostały również udowodnione w toku postępowania sądowego.

Prokurator podkreśla następnie, że oskarżeni zostali pociągnięci do odpowiedzialności nie za swoje przekonania, lecz za konkretne zbrodnicze, do których nie tylko się przyczyniali, lecz które zostały również udowodnione w toku postępowania sądowego.

Prokurator podkreśla następnie, że oskarżeni zostali pociągnięci do odpowiedzialności nie za swoje przekonania, lecz za konkretne zbrodnicze, do których nie tylko się przyczyniali, lecz które zostały również udowodnione w toku postępowania sądowego.

Prokurator podkreśla następnie, że oskarżeni zostali pociągnięci do odpowiedzialności nie za swoje przekonania, lecz za konkretne zbrodnicze, do których nie tylko się przyczyniali, lecz które zostały również udowodnione w toku postępowania sądowego.

Prokurator podkreśla następnie, że oskarżeni zostali pociągnięci do odpowiedzialności nie za swoje przekonania, lecz za konkretne zbrodnicze, do których nie tylko się przyczyniali, lecz które zostały również udowodnione w toku postępowania sądowego.

Prokurator podkreśla następnie, że oskarżeni zostali pociągnięci do odpowiedzialności nie za swoje przekonania, lecz za konkretne zbrodnicze, do których nie tylko się przyczyniali, lecz które zostały również udowodnione w toku postępowania sądowego.

Prokurator podkreśla następnie, że oskarżeni zostali pociągnięci do odpowiedzialności nie za swoje przekonania, lecz za konkretne zbrodnicze, do których nie tylko się przyczyniali, lecz które zostały również udowodnione w toku postępowania sądowego.

Prokurator podkreśla następnie, że oskarżeni zostali pociągnięci do odpowiedzialności nie za swoje przekonania, lecz za konkretne zbrodnicze, do których nie tylko się przyczyniali, lecz które zostały również udowodnione w toku postępowania sądowego.

Prokurator podkreśla następnie, że oskarżeni zostali pociągnięci do odpowiedzialności nie za swoje przekonania, lecz za konkretne zbrodnicze, do których nie tylko się przyczyniali, lecz które zostały również udowodnione w toku postępowania sądowego.

Prokurator podkreśla następnie, że oskarżeni zostali pociągnięci do odpowiedzialności nie za swoje przekonania, lecz za konkretne zbrodnicze, do których nie tylko się przyczyniali, lecz które zostały również udowodnione w toku postępowania sądowego.

### Centralna figura spisku

Następnie prokurator Dimezew przeszedł do omówienia zbrodniczej działalności pierwszych 6 oskarżonych i podkreślił, że w toku postępowania dowodowego stwierdzono ich następujące zbrodnie:

**I TRAJCO KOSTOW DZUNEW** jest centralną figurą spisku. W roku 1942, chcąc ratować swe życie, zdradził swych towarzyszy i swoją organizację konspiracyjną. Kostow podpisał wówczas zobowiązanie współpracy z policją. Kostow w zeznaniach tłumaczy swą zdradę fizycznym i moralnym znęcaniem się policji faszystowskiej nad nim,

## Narody miłujące pokój uczczą 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina

(Dokończenie ze str. 1-ej)

górni Albańcy, którzy znacznie przekraczają codzienne normy wydobycia. Młodzież albańska z entuzjazmem przybiera w odzieżne szaty gmachy publiczne i domy mieszkalne.

ANGLIA. Tysiące robotników Londynu złożyło już podpisy pod adresem powitalnym do Józefa Stalina. Ambasada radziecka w Londynie otrzymuje setki listów z całego kraju z życzeniami i wyrazami głębokiej miłości dla Wodza narodów radzieckich i całej postępowej ludzkości.

Postępowa prasa poświęca wiele uwagi zbliżającemu się jubileuszowi. Dziennik „Labour Monthly” opublikował w specjalnym wydaniu cztery utwory ze zboru dzieł Stalina. Czasopismo „Russia Today” zamieściło specjalny artykuł poświęcony Józefowi Stalinowi.

Komitet wykonawczy angielskiej partii komunistycznej organizuje zebrania, poświęcone 70-leciu urodzin Józefa Stalina.

FRANCJA. Otwarta przed kilkunastoma dniami w Paryżu wystawa podar-

ków mas pracujących Francji dla Józefa Stalina wywołała olbrzymie zainteresowanie mieszkańców Paryża.

Wystawa zawiera ponad 3.500 podarków i kilkadziesiąt listów.

Na łamach „Humanite” Roger Garaudy zamieścił artykuł na temat wystawy podarków dla Józefa Stalina. Autor opisuje m. in. szkapierz nadesłany przez pewną katolicką z Marsylii wraz z listem następującej treści:

„Szkapierz ten należał do mojej 82-letniej matki. Umarła ona w roku 1915 — tym samym roku, w którym ochłodziła nas. Moja matka modliła się codziennie o Związek Radziecki i o Pana — Generalissimusa Stalina!”

RUMUNIA. W Bukareszcie w salach Muzeum Narodowego, otwarto wystawę darów przygotowanych dla dostojnego Sołtanu przez masy pracujące Republiki Rumuńskiej. Wystawę zwiedzają codziennie tysiące robotników, inżynierów, techników, chłopów, żołnierzy i oficerów, działaczy nauki i sztuki itd.

## Zaszczytne i zobowiązujące przemianowania

(Dokończenie ze str. 1-ej)

związków ludzi radzieckich w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, w pokonaniu obcej interwencji, w realizacji stalinowskich pięcioletek, we wspaniałym budownictwie socjalistycznym, w rozgromieniu faszystym hitlerowskiego.

Imię Towarzystwa Stalina stanowi dla mas pracujących krajów kapitalistycznych symbol walki, prowadzonej pod przewodnictwem partii komunistycznych, wzorujących się na przykładzie partii Lenina i Stalina, walki o wyzwolenie społeczne, o niezależność narodową, o wyzwolenie z pięćdziesięciu lat, o pokój, przeciwko podległym do nowej wojny, przeciwko własnemu i obcemu imperializmowi.

Imię Towarzystwa Stalina stanowi dla narodów kolonialnych symbol walki o wyzwolenie narodowe, o niezależność, o budowę własnych państw.

Imię Towarzystwa Stalina szczególnie cenne jest dla narodów państw demokracji ludowej, które dzięki pomocy państwa socjalistycznego zrzucały nienawidzone rządy kapitalistyczne — obzarnicze i

przystąpiły do budownictwa socjalistycznego, wzorując się na przykładzie Związku Radzieckiego”.

Klasa robotnicza Polski będzie uroczysto święcić dzień 21 grudnia 1949 r., Towarzystwo Stalinowi bowiem zawdzięczamy wyzwolenie kraju przez niezwyciężoną armię radziecką spod hitlerowskiej okupacji, oparcie naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku, możliwość pokojowej, spokojnej pracy.

Towarzystwo Stalinowi zawdzięczamy uratowanie naszych zakładów pracy przed zniszczeniem i zawdzięczamy Jego pomocy, że zakłady nasze mogły przystąpić od razu do odbudowy gospodarczej.

Przedownicy pracy! Brygady zespołowe! Wszyscy towarzysze pracy w całej Polsce!

Wzywamy Was wszystkich, abyście poszli za naszym przykładem i stanęli 20 grudnia do wzmocnionej i ofiarnej pracy ku czci Wielkiego Wodza proletariatu całego świata, najlepszego przyjaciela narodu polskiego, naszego oswobodziciela i nauczyciela — Wielkiego Stalina.

Imię Wielkiego Stalina prowadzi nas będzie do wielkich zwycięstw w planie 6-letnim.

## Sprawcy pobicia Szčerbińskiego nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności

(Dokończenie ze str. 1-ej)

przeczenia na mój list i nie zapowiedział wszczęcia śledztwa wobec sprawców przesładowania i pobicia p. Szčerbińskiego. A przecież przeprowadzenie śledztwa było rzeczą nader prostą. Wystarczyło przesłuchać policjantów, którzy aresztowali wicekonsula.

9-go grudnia napisałem list do sędziego śledczego, stwierdzający, że do tego dnia nie zakwestionowano w żaden sposób oskarżenia Szčerbińskiego. Jak przewidywałem, ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło swoje zaprzeczenie dopiero nazajutrz, a zatem zaprzeczenie formalne, nie mające istotnego znaczenia.

Podkreślał, że ekspertyza sądowo-lekarska nie stanowi istotnego elementu śledztwa w tej sprawie, ponieważ przestępstwa, na które skarży się mój klient, polegały w pierwszym rzędzie na nielegalnym zatrzymaniu i na pozorowanej egzekucji. Znęcanie sie,

polegające na próbie uduszenia przez stopniowe zaciskanie węża krawata na szyi, nie pozostawia żadnych śladów.

Wszyscy, którzy znają p. Szčerbińskiego, twierdzą zgodnie, że nie cierpiał on nigdy przed aresztowaniem na drżenie powiek, którym jest obecnie dotknięty.

Konsul Szčerbiński nie odmawia odpowiedzi na pytania, stwierdza natomiast, że osoby, które się nad nim znęcały, nie zostały dotąd pociągnięte do odpowiedzialności.

Gdyby klient mój nie był niewinny — powiedział adwokat Nordmann — po co by go torturowano? A pamiętamy, że chodziło o byłego kombatananta z czasów pierwszej wojny światowej, o człowieka, który ma tylko jedną nogę, o człowieka, który brał udział w Ruchu Oporu i był deportowany do obozu koncentracyjnego w Mauthausen”.

## 24-godzinny strajk powszechny w prowincji rzymskiej

RZYM (PAP). W całej prowincji rzymskiej ogłoszony został 24-godzinny strajk powszechny wszystkich kategorii robotników na znak solidarności z chłopami, walczącymi o przyznanie im leżącej odległości ziemi obszarnej.

Strajkujący manifestują poza tym

swe oburzenie przeciwko gwałtom dokonywanym przez policję wobec chłopów, którym odbierane są narzędzia uprawy roli. Z wielu miejscowości Włoch Południowych i Środkowych nadchodzą wiadomości o wzmożeniu akcji zajmowania ziemi obszarnej leżącej odległości.

Od dnia 14 grudnia  
Redakcja »Woli Ludu«  
mieści się w nowym  
lokalu przy Alejach  
Jerozolimskich Nr 123

**Kiedy runął młot o wojnie »błyskawicznej«**

# J. Stalin organizator zwycięstwa



Generalissimus Stalin na pokładzie krążownika „Molotow”. (Z obrazu malarza W. Puzyrkowa).

W napastniczym planie „Barbarosa” hitlerowscy generałowie uważali za główny cel wojny „błyskawicznej” zajęcie Moskwy. Na zachodzie — armiom hitlerowskim udało się w ciągu trzech tygodni pobić wojska polskie, następnie zajęły państwa bałkańskie i wyszukując stanowisko zdrajców z prawicowego obozu Francji, zniszczyć armię francuską prawie bez jej oporu. W upojonym tymi sukcesami niemieckim sztabie generalnym panowało przekonanie, że uda się zrealizować plan wojny „błyskawicznej” także i przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

W obliczu wielkiego niebezpieczeństwa zagrożającego Związkowi Radzieckiemu, Stalin utworzył Państwo Wyższy Komitet Obrony, biorąc w swoje ręce naczelną dowództwo sił zbrojnych ZSRR. Wielki wódz poprowadził naród radziecki przeciwko niemieckim - faszystowskim okupantom ukazując mu wielkie znaczenie tej walki dla całej postępowej ludzkości.

„Celem tej ogólnonarodowej wojny w obronie ojczyzny przeciw ciemnociemu faszystowskiemu jest nie tylko likwidacja niebezpieczeństwa zagrażającego naszemu krajowi, lecz także pomoc wszystkim narodom Europy walczącym w jarzmie niemieckiego faszystyzmu”.

Wzwanie wodza poderwało wszystkie narody Związku Radzieckiego do odparcia faszystowskich najeźdźców.

W ciężkich, zaciętych walkach Armia Radziecka, wykonując stalynowski plan aktywnej obrony, unicestwiała rozreklamowany przez hitlerowców i ich przyjaciół z Anglii i USA plan wojny „błyskawicznej” i zadała nieprzyjacielowi ogromne straty.

W październiku 1941 r. hitlerowcy rozpoczęli „generalną” ofensywę na Moskwę.

Przewrotna polityka imperialistów anglo-amerykańskich, obliczona na osłabienie Związku Radzieckiego wojną, umożliwiła naczelnemu do-

wództwu niemieckiemu bez obawy o zaplecze na zachodzie rzucić wszystkie siły przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Na froncie moskiewskim dowództwo niemieckie zgromadziło milionową armię z olbrzymią liczbą dywizji pancernych i zmotoryzowanych. Potężne klipy pancerne w myśl planu niemieckiego dowództwa miały wykonać koncentryczne uderzenie na Moskwę z północy i południa, przerwać front Armii Radzieckiej, otoczyć i zająć stolicę Państwa Radzieckiego.

Józef Stalin opracował i wprowadził w życie plan obrony stolicy i rozgromienia wroga. Genialny plan stalynowski był obliczony na wyczerpanie sił nieprzyjacielskich i przejście wojsk radzieckich do decydującej kontrofensywy. Józef Stalin dowodził bezpośrednio bohaterską obroną stolicy, dowodził działaniami Armii Radzieckiej na wszystkich frontach oraz kierował działaniami partyzantów na zapleczu wroga.

Wykrwawiony nieprzyjaciela w walkach obronnych Armia Radziecka przeszła 6 grudnia 1941 roku do kontrofensywy. Siła potężnego uderzenia Armii Radzieckiej pod Moskwą wznosiła się z każdym dniem. „Nie zwyciężona” armia hitlerowska nie wytrzymała potężnego nacisku wojsk radzieckich i rozpoczęła szybki odwrot na zachód, cofając się na niektórych odcinkach o przeszło 400 km od Moskwy.

Front natarcia rozszerzał się. Na południu, w nocy z 28 na 29 listopada wojska radzieckie po uporczywych walkach zdobyły Rostów nad Donem. Na froncie północnym rozpoczęło również natarcie, w wyniku którego wojska radzieckie zajęły miasto Tichwin.

Bitwa pod Moskwą wykazała całemu światu wielkość strategii stalynowskiej, wnikliwość i dalekowzroczność przewidywań naczelnego wodza Armii Radzieckiej oraz siłę tej armii. Odnosząc zwycięstwo pod Moskwą wojska radzieckie rozwały młot o niezwykłości armii hitlerowskiej.

Jedynie brak drugiego frontu w Europie uchronił wtedy Niemcy od całkowitej klęski. Wojska radzieckie pod Moskwą w kontrofensywie, którą zorganizował Stalin, w niezwykłych trudnych warunkach rozbiły milionową armię i zniweczyły hitlerowskie plany wojny „błyskawicznej”. Armia Radziecka po rozbiciu wojsk niemieckich odebrała im te sztuki operacyjne, które Niemcy zdobyli przez nagły, zaskakujący napad.

„Teraz o losach wojny — powiedział Stalin, w lutym 1942 roku — będzie decydował nie taki uboczny moment, jak moment zaskoczenia, lecz czynniki stałe: wytrzymałość zaplecza, stan moralny armii, liczba i jakość dywizji, uzbrojenie i organizacyjne zdolności dowódców”.

Rozbięcie wojsk hitlerowskich pod Moskwą stało się decydującym wydarzeniem drugiej wojny światowej, które zapoczątkowało unicestwienie zaburzonych planów imperialistów, występujących przeciwko krajowi socjalizmu. Wojna dobitnie wykazała ogromne możliwości organizacyjne i potęgę państwa radzieckiego, wyższość ekonomiki socjalistycznej i socjalistycznej ideologii.

„Jest to nasze szczęście, że w ciężkich latach wojny dowodził Armią Czerwoną i prowadził naród sowiecki mądry i przewidujący wódz Związku Radzieckiego — wielki Stalin” — powiedział Molotow.

Z wielką radością naród radziecki powitał uchwałą Prezydium Najwyższej Rady ZSRR z dnia 26 czerwca 1945 roku o nadaniu Józefowi Stalinowi tytułu Bohatera Związku Radzieckiego. W orędziu tym czytamy, co następuje:

„Głównodowodzącemu Armią Czerwoną w ciężkich dniach obrony naszej Ojczyzny i jej stolicy Moskwy, prowadzącemu z wyjątkowym mężem i zdecydowaniem walkę z Niemcami hitlerowskimi — Marszałkowi Związku Radzieckiego Józefowi Stalinowi nadaje się tytuł Bohatera Związku Radzieckiego oraz order Lenina i medal „Złota Gwiazda”.

Józef Stalin jest organizatorem sukcesów militarnych narodu radzieckiego. Pod zwycięskimi sztandarami spod Moskwy radzieckie siły zbrojne weszły do Berlina obalając Niemcy hitlerowskie.

W. Worobiew  
general-lejtnant

## Chłopi Rzeszowszczyzny dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina

W gromadach woj. rzeszowskich odbywają się masowe zebrania w związku z obchodami 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

Masowo przybywający średnio i młodzi chłopcy na zebrania zapoznają się z życiorysem Stalina, Jego uśmiałą i genialną pracą dla dobra postępowej ludzkości.

W powiecie brzozowskim odbyło się 126 takich zebrań, w debickim — 65, w jarosławskim — 83. W zebraniach tych wzięło udział ponad 25 tysięcy chłopów.

Na zebraniach tych wystosowy-

wane są adresy do Generalissimusa Stalina, zawierające meldunki z wykonanych prac, z podejmowanych zobowiązań. Uczestnicy zebrań podpisują listy, które zawierają wyrazy wdzięczności dla Józefa Stalina i uczucia przyjaźni dla Związku Radzieckiego.

Listy te i meldunki zabierają konne, rowerowe bądź piesze sztafety, aby doręczyć je do gmin i powiatów, skąd dalsze młodzieżowe sztafety gwiazdziste dostarczają je do województw, z województw do stolicy a stąd specjalnym pociągami do Moskwy.

### I Gdańsk nie zostaje w tyle

W Gdańsku odbyła się narada aktywno Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej. W naradzie udział wzięli przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, członkowie Prezydium Zarządu Wojewódzkiego, przedstawiciel KW PZPR oraz liczni delegaci oddziałów powiatowych Związku.

Zasadniczym tematem obrad było zagadnienie spółdzielczości na wsi. Poza tym omówiono szereg aktualnych spraw organizacyjnych. Podstawą do dyskusji na ten temat był referat prezesa Zarządu Wojewódzkiego ob. Franciszka Łacha.

W związku ze zbliżającym się dniem 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina przedstawiciele terenowi ZSCH woj. gdańskiego złożyli sprawozdanie o konkretnych zobowiązaniach, podejmowanych spontanicznie przez mało i średniorolnych chłopów, wykonania prac organizacyjno-społecznych, kulturalno-oświatowych, do dnia 21 bm., celem godnego uczczenia tej rocznicy.

Przez te czyny wieś pracująca woj. gdańskiego wyraża swe serdeczne uczucia dla ZSRR i dla jej wodza Generalissimusa Stalina.

## Wdzięczność i przywiązanie wyraża społeczeństwo polskie dla Józefa Stalina

Napływają już meldunki od robotników, chłopów i młodzieży o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Na masowych zebraniach, odbywających się w całym kraju, na powstałych w zakładach pracy i uczelniach, kursach samokształcenia tysiączne rzesze pracujących zapoznają się z życiorysem Józefa Stalina.

Mnoży się liczba listów, depesz i darów, wyrażających uczucia miłości i wdzięczności narodu polskiego dla Wodza postępowej ludzkości.

Generalissimus Stalin organizator i wódz Wielkiej Rewolucji Październikowej, budowniczy ustroju wolnego od krzywdy i wyzysku, grabieży i wojny, zwycięzca i rozgromiciel hitlerowskiego - faszystowskiego, obrońca pokoju, postępu i wolności — cieszy się wielką miłością wśród wszystkich szczerych patriotów, wśród ogółu mas pracujących Polski Ludowej.

Ta miłość i ta wdzięczność nie

ogranicza się do jednej warstwy, do jednej klasy społecznej, ale obejmuje całe społeczeństwo: robotników i uczonych, chłopów i inteligentów, kobiety i mężczyzn, starszych i młodzież.

W związku z 70 rocznicą urodzin Józefa Stalina wysyłane są w całej Polsce listy, depesze, meldunki i podarki do Dostojnego Jubilata.

### Prof. U W St. Mazur pisze:

„Drogi Towarzyszu Józefie Stalin! Z okazji 70 rocznicy Waszych urodzin ludzie pracy z najdalszych zakątków świata, wśród nich i polscy pracownicy nauki, spieszą z wyrazami hołdu i miłości dla Was, jako kontynuatora wielkiej idei socjalizmu, która ogarnia coraz to nowe połacie ziemi. Pracownicy nauki mają szczególne powody czci dla Was.

Wy, drogi Towarzyszu, jako współtwórca pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, umożliwiłście tysiącom uczonych

swego kraju to, że pracują spokojnie o losy swoich odkryć.

Polscy pracownicy nauki mogą być pewni, że w przyszłości, w naszym kraju, którym to zawdzięczamy, stały się możliwe dzięki zwycięstwu Wielkiej Październikowej Rewolucji, dzięki powstaniu Związku Radzieckiego, potężnego bastionu socjalizmu, kierowanego przez WKP (b) pod Waszym przewodnictwem. I stąd polscy pracownicy nauki szczególnie serdecznie przesyłają Wam życzenia długich lat życia dla dobra całej ludzkości”.

### Pozdrowienia od górników

Górnicy kopalni Zabrze-Wschód przesyłając serdeczne życzenia Józefowi Stalinowi zobowiązali się w dniu 21 bm. wykonać roczny plan produkcji i dać do końca roku 25 tys. ton węgla ponad plan. Górnicy kopalni Zabrze-Zachód postanowili znacznie przekroczyć swoje dotychczasowe normy wydobycia węgla.

Podobne zobowiązania podjęli również załogi kopalni: „Makoszowy”, „Knurow” i „Gliwice”. Górnicy kopalni „Artur”, niezależnie od zobowiązań zwiększenia wydobycia węgla, postanowili objąć współzawodnictwem 100 proc. załogi, zwiększyć ilość grup zespolonych i grup produkcyjnych najwyższej jakości.

### Sztafety młodzieżowe

Sztafety młodzieżowe ZMP, „SP” i ZHP, niosące z najdalszych zakątków Polski meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia 70 rocznicy Urodzin Generalissimusa Stalina dotarły 14 bm. do miast wojewódzkich. Przybycia sztafet

do stolic poszczególnych województw połączone były z gorącymi manifestacjami i masowymi wieciami, które dały wyraz serdecznym uczuciom, jakiego całego młodzieży polska żywi dla Józefa Stalina.

### Hutnicy z »Bankowa« piszą:

„Jesteśmy dumni, że w hucie naszej żyją tradycje walk 1905 roku, wielkie tradycje SDKPiL i KPP, dzięki którym huta „Bankowa” użyła sobie szczerze miano twierdzy rewolucyjnego proletariatu.

Meldujemy Ci, Towarzyszu Stalin, że nasza huta pierwsza rzuciła hasło socjalistycznego współzawodnictwa pracy, hasło, które pod-

jęły wszystkie stalownie i wielkie piece w Polsce.

Wiedz o tym, drogi Towarzyszu Stalin, że z Czerwonego Zagłębia płyną do Ciebie, wypróbowanego przyjaciela Polski, wszystkie serdeczne myśli i wszystkie najszczerze uczucia polskich robotników, którzy są i na zawsze pozostaną wierni Twoim wskazaniom i naukom.

## Życie i dzieło Stalina

Po zwycięskim ukończeniu wojny z interwentami Władza Radziecka przystąpiła do pokojowego budownictwa gospodarczego.

Przed partią stanęła kwestia opracowania nowych wytycznych we wszystkich sprawach gospodarczego życia kraju. Dla Komitetu Centralnego było jasne, że po ukończeniu wojny i przejściu do budownictwa pokojowego, system komunizmu wojennego nie ma racji bytu.

Ale ugrupowania antypartyjne usiłowały przeszkodzić partii w opracowaniu nowych wytycznych. Trockiści proponowali „przekreślić mocniej śruby” komunizmu wojennego. Swą zdraziecką polityką samego zdka przymusu i komenderowania w stosunku do mas usiłowały uspołeczniać wroga wobec partii bezpartyjnych masy robotnicze, usiłowały zagrozić istnieniu Władzy Radzieckiej. Śladem trockistów poszły i inne grupki antypartyjne: „opozycja robotnicza”, „demokratyczna centraliści”, „lewicowi komuniści”.

Wspólnie z Leninem, Stalin konsekwentnie przeprowadzał linię partii, bronił tej linii i gromił wszystkich wrogów partii.

Wielkie znaczenie dla sprawy zwycięstwa linii partyjnej i zespolenia partii wokół Lenina, wokół leninowskiej większości KC, miał ogłoszony 19 stycznia 1921 roku w „Prawdzie” artykuł Stalina pt. „Nasze rozbieżności”. Wspólnie z Leninem Stalin obronił jedność partii w walce przeciwko wszystkim atakom antypartyjnych frakcji i ugrupowań. Zjednoczona na platformie leninowskiej, rozpoczęła partia swój X zjazd; zjazd ten miał rozstrzygnąć zasadnicze zagadnienia dalszego zwycięskiego rozwoju rewolucji. Zjazd powziął niezwykle ważną uchwałę o przejściu od reparycji żywnościowej do podatku żywnościowego, o przejściu do nowej polityki ekonomicznej, której twórcą i inicjatorem był Lenin. Uchwała X Zjazdu o przejściu do nowej polityki ekonomicznej zapewniała trwałość sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa, niezbędny dla budownicz-

stwa socjalizmu. Temu podstawowemu zadaniu służyła również uchwała zjazdu w kwestii narodowej. Referat „Najbliższe zadania partii w kwestii narodowej” wygłosił na Zjeździe Stalin.

W referacie Stalina i rezolucji zjazdu zostało ściśle i wyraźnie sformułowane podstawowe zadanie praktyczne w kwestii narodowej. Zlikwidowaliśmy ucisk narodowy, mówił Stalin, ale to nie wystarcza: należy zlikwidować ciężką spuściznę przeszłości — gospodarczą, polityczną i kulturalną — zacofanie uciskanych dawniej narodów; należy im do pomocy, by dogoniły one pod tym względem Rosję Centralną. Stalin wezwał partię do walki z wielkomocarstwowym, wielkorusyjskim szowinizmem, jako z głównym niebezpieczeństwem oraz do walki z nacjonalizmem lokalnym.

Trzeba było wcielić w życie zadania dziejowe postawione przez Lenina na zjeździe. 3 kwietnia 1922 roku, na wniosek Lenina, Plenum Komitetu Centralnego partii wybiera na sekretarza generalnego KC — Stalina, najlepszego i najwierniejszego uc-

nia i współbojownika Lenina. Od tego czasu Stalin niezmiennie pracuje na tym stanowisku.

Rana otrzymana w zamachu 1918 roku i nieustanna, naprzemna praca nadwzięły zdrowie Lenina. Poczynając od końca roku 1921 Lenin zmuszony był coraz częściej przerywać pracę. Główne obowiązki w kierownictwie partii musiał wykonywać Stalin.

W latach tych dokonał on olbrzymiej pracy nad utworzeniem narodowych republik radzieckich, a następnie nad zjednoczeniem wszystkich republik radzieckich w jedno państwo związkowe — ZSRR. 30 grudnia 1922 roku na I Ogólnozwiązkowym Zjeździe Rad na wniosek Lenina i Stalina powzięta została historyczna uchwała o dobrowolnym zjednoczeniu się państwowym na rdzów radzieckich w Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — ZSRR.

Stworzenie ZSRR oznaczało wielkie zwycięstwo leninowsko-stalinowskiej polityki narodowej. Związek Radziecki stworzony ze stała na niezachwianej podstawie zaufania uciskanych dawniej

przez carat narodów do wielkiego narodu rosyjskiego, na trwałej podstawie przyjaźni między narodami Kraju Radzieckiego.

W kwietniu 1923 roku odbył się XII zjazd partii. Był to pierwszy zjazd po zwycięstwie Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, na którym Lenin nie mógł być obecny z powodu choroby. Zjazd uwzględnił w swych uchwałach wszystkie wskazówki Lenina dane w ostatnich jego artykułach i listach. Zjazd napiętnował zdrazieckie kapitulancje wniosków trockistów i bucharinowców.

Stalin złożył na zjeździe sprawozdanie organizacyjne z działalności KC i wygłosił referat: „Momenty narodowe w budownictwie partyjnym i państwowym”. „Partia nasza pozostała jednolita, zwarta, zwycięsko doznała wielkiego zwrotu i kroczy naprzód z szeroko rozwiniętym sztandarem” — zakończył Stalin swe sprawozdanie.

Zjazd poświęcił wiele uwagi kwestii narodowej. W referacie o kwestii narodowej Stalin podkreślił olbrzymie międzynarodowe znaczenie naszej polityki w

kwestii narodowej i wskazał na to, że uciskane narody Wschodu i Zachodu widzą w Związku Radzieckim wzór rozwiązania kwestii narodowej. Stalin wskazał na konieczność energicznej pracy celem zniesienia nierówności gospodarczej i kulturalnej między narodami Związku Radzieckiego.

W styczniu 1924 roku odbyła się XIII konferencja partyjna. Rozpatrzone na niej referat Stalina, który zreasumował wyniki dyskusji. Konferencja stanowczo potępiła trockistów. Uchwały konferencji zostały zaaprobowane przez XIII zjazd partyjny (maj 1924 r.) i przez V Kongres Międzynarodówki Komunistycznej (lato 1924 r.)

21 stycznia 1924 r. w Gorkach, pod Moskwą, zmarł Lenin, wódz i twórca partii bolszewików, wódz mas pracujących całego świata. Sztandar Lenina, sztandar partii wznosił wysoko i podniósł dalej Stalin — najwybitniejszy uczeń Lenina, najlepszy syn partii bolszewickiej, godny następca i wielki kontynuator dzieła Lenina.

CZESŁAW WYCECH

# W ścisłym sojuszu z klasą robotniczą chłopci włoscy walczą o ziemię i chleb

Już od dłuższego czasu prasa całego świata donosi o uporczywych walkach chłopów włoskich z krzywdą i wyzyskiem, z rodzimą reakcją rządów chrześcijańsko-faszystowskich de Gasperi'ego. Te ciężkie i krwawe walki włoskich chłopów są niezbitym dowodem tego, że żyłotwórczym ustroju obszarnczo-kapitalistycznego we Włoszech może przedłużyć tylko policyjna siła. Rozgrywane się na tym tle walki są pouczającym i radosnym objawem działania sojuszu robotniczo-chłopskiego, wymierzonego przeciw rządowi kapitalistów włosko-amerykańskich.

Opinia polska, a w szczególności chłopcy ze szczególnym zainteresowaniem śledzą przebieg tej walki, jej cele i zadanie, życząc ludowi włoskiemu zwycięstwa w walce o społeczne wyzwolenie.

Chłopcy włoscy już w 1945 r. zaczęli zajmować odłogi i nieużytki i tworzyć na nich spółdzielnie produkcyjne. Na nieuprawianej ziemi robotnicy rolni i małorolni zaczęli tworzyć nowe życie. Rolnicza spółdzielnia produkcyjna w Emilii ma największą wydajność z hektara i jest wzorem dla innych w całym Włoszech.

W prowincji Palermo chłopcy zajęli 10 tys. ha ziemi obszarnczej, nieuprawianej. Ruch zajmowania ziemi rozszerzył się stąd na duże połacie Włoch. W Katanii chłopcy zajęli 6 tys. ha, w Falerno 3 tys. ha, w okolicach Rzymu zażądali chłopcy przekazania 6 tys. ha ziemi leżącej od lasów. W całym Włoszech toczy się ostra walka chłopów o ziemię, o chleb. Wydawałoby się, że rząd powinien poprzeć akcje chłopów, skoro sami likwidują odłogi i nieużytki zamieniając na pola uprawne, bo krajowi przybywa więcej chleba, więcej tłuszczu i mleka. A wieś podnosi swój dobrobyt. Lecz obszarnczy i kapitaliści i będący na ich usługach rząd de Gasperi'ego dobro kraju mierzą tylko kieszenią obszarnczą, a nie dobrem narodu. Policja „chrześcijańskiego” ministra Scelby zaczęła usuwać chłopów z ziemi. W miejscowości Torremaggiore przy rugowaniu chłopów postanowili zastrzyść walkę. Robotnicy i chłopcy stanęli ramieniem przy ramieniu do walki, o społeczne wyzwolenie. W całym Włoszech ogłoszono strajk generalny.

Zmarło życie w miastach, miasteczkach i wsiach. Chłopcy i robotnicy związani sojuszem wspólnie walczą o wolność i chleb, walczą o sprawiedliwość, walczą o obalenie rządów obszarnczo-kapitalistycznych.

### Strajk generalny

W Włoszech mamy do czynienia z daleko posuniętą koncentracją kapitału w stosunkach rolnych. Twierdzenia K. Marksa o koncentracji (skupieniu) kapitału wbrew błędnym twierdzeniom naszych agraryjstów (np. Miłkowskiego) mają tu swój pełny wyraz.

Prawie 80 procent ziemi we Włoszech należy do szlachty, banków, wielkich kapitalistów, kościoła i innych instytucji eksploatujących masy wiejskie.

Na 32,2 miliona ha ziemi 26,2 miliona należy do osób prywatnych, a 6 milionów ha stanowi ziemia należąca do rodzinnych obszarnców ordynacji, do państwa, kościoła itp. Ta kategoria posiadaczy nie mniej eksploatuje chłopów niż zwykli obszarnczy.

Spśród 26,2 miliona ha do szlachty należy 3 miliony ha, do banków 1 milion ha, do wielkich kapitalistów 2 miliony ha, do innej burżuazji 8 milionów ha, do średnich gospodarzy chłopów 3 miliony ha, do małorolnych chłopów 2,5 miliona ha.

Ziemia we Włoszech należy do nielicznej ilości kapitalistów i obszarnców. 2/3 ludności wiejskiej to dzierżawcy i bezrolni chłopcy. Prze-

szło 10 milionów ha ziemi należy do 20 tys. obszarnców, mają oni razem 30 procent ziemi użytkowej, a 50 procent ogółu ziemi ornej. Na czele tej obszarnczo-kapitalistycznej grupy stoi 15 rodzin magnackich posiadających pół miliona ha ziemi, średnio na jedną magnacką „rodzinkę” przypada 33 tys. ha ziemi gdy wielkość gospodarstwa małorolnego najczęściej wynosi 1/4 ha. Taka oto jest sprawiedliwość społeczna we Włoszech, pod rządami „chrześcijańskiego” demokracji de Gasperi'ego.

### Klasowy podział wsi włoskiej

T. Teodorowicz w swej korespondencji z Włoch (Świat i Polska nr 43) podaje ciekawe dane odnośnie klasowego podziału wsi włoskiej.

Wśród 8,3 miliona pracującej ludności w rolnictwie rysują się kategorie ludności. Najliczniejsza jest grupa chłopów dzierżawców (t. zw. mezzadri), licząca 3,3 miliona (40 procent). Dzierżawia oni ziemię obszarnców, kapitalistów przemysłowych, kościoła. Płacą oni dzierżawę w czynszach i naturze, a nawet wykonują robotniczo u panów-właścicieli, co żywo przypomina prace pańszczyźniane.

Druga kategoria stanowią chłopcy małorolni w liczbie 2,7 miliona, żyjący na małych skrawkach ziemi, olbrzymi odsetek gospodarzy posiada zaledwie 1/4 ha ziemi.

Wreszcie trzecia kategoria jest ludność bezrolna — to robotnicy rolni, stanowiący 2,3 miliona. Posiada ona jedynie ręce do pracy. Żyją w nędzy i poniewierce.

Obszarnczy i kapitaliści straszliwie wyzyskują wieś przy pomocy wysokich dzierżaw, niskiej płacy i systemu podatkowego. Gdy w 1926 roku sprzedano 2 tys. gospodarstw za zaledwie 2 tys. w 1938 r. liczba ich dochodzi do 11,2 tysiąca.

Chłop włoski, zagrożony biologicznie głodem i nędzą staje do walki z

przez Konfederację Pracy, której przewodzą rewolucyjni działacze robotnicy — stanęli do walki. Rząd wniósł projekt ustawy o reformie rolnej, lecz chłopcy bezrolni i małorolni nie mają pieniędzy na nabycie ziemi, której cenę określono b. wysoko. Socjaliści i komuniści domagają się konfiskaty całej ziemi obszarnczej i oddania jej bezpłatnie chłopcom. Reakcyjna większość odrzuca te słuszne wnioski. Chłopcy ziemi nie otrzymali. Stanęli do walki o chleb. Poparli ich robotnicy.

Przez Konfederację Pracy, której przewodzą rewolucyjni działacze robotnicy — stanęli do walki. Rząd wniósł projekt ustawy o reformie rolnej, lecz chłopcy bezrolni i małorolni nie mają pieniędzy na nabycie ziemi, której cenę określono b. wysoko. Socjaliści i komuniści domagają się konfiskaty całej ziemi obszarnczej i oddania jej bezpłatnie chłopcom. Reakcyjna większość odrzuca te słuszne wnioski. Chłopcy ziemi nie otrzymali. Stanęli do walki o chleb. Poparli ich robotnicy.

### Sojusz

#### robotniczo-chłopski

Chłopcy włoscy sprzymierzeni z robotnikami nie tylko wspólnie walczą, lecz również tworzą wyższe formy gospodarki rolnej — spółdzielnie produkcyjne. Chłopcy i robotnicy walcą o lepszą przyszłość narodu włoskiego. Walczą oni o wyzwolenie ludu włoskiego spod ucisku klas posiadających, wspomaganych przez imperializm anglo-amerykański. Kapitał włoski i amerykański walczą z włoskim ludem, walczą z większością narodu. Policja włoska w imię „miłości bliźniego” morduje chłopów włoskich walczących o chleb. I w tej walce burżuazja włoska wspomagana przez amerykańską, walcząc z większością narodu, usiłuje maskować swe klasowo-egoistyczne cele i frazesami o Regu i Ojczyźnie.

Lud włoski poznał się już na farbowanych lisach. Staje do walki o chleb i wolność, staje do walki o rzeczywiste dobro narodu.

Z ziemi polskiej do włoskiej, ślemy walczącemu ludowi włoskiemu braterskie pozdrowienia.

## Przewód sądowy potwierdził winę Trajczko Kostowa i jego współników Prokurator żąda

Dokończenie ze str. 2-cj)

Trajczko Kostow — stwierdza prokurator — służył wywiadowi angielskiemu, amerykańskiemu i jugosłowiańskiemu. Oficer policji faszystowskiej Geszew oraz kierownicy wywiadu brytyjskiego widzieli w Kostowie człowieka, który mógł być dla nich ogromnie pożyteczny. I dlatego dołożono wszelkich starań, aby ratować prestiż Kostowa i wysunąć go na czołowe stanowisko. Geszew postarał się, aby wokół Kostowa skupili się inni zdrajcy i agenci policji, którzy mieli dbać o „zachowanie prestiżu Kostowa”. Gdy po 9 września 1944 r. Kostow został sekretarzem KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, wysunął on swych najbliższych współpracowników — agentów policyjnych i szpiegów — na odpowiedzialne stanowiska w aparacie partyjnym i państwowym.

Zgodnie z instrukcjami wywiadu titowskiego, który kierowany jest przez wywiad angielski i amerykański, Kostow stworzył organizację spiskową, zmierzającą do wieloletniej Bułgarii do Jugosławii i utworzenia na Bałkanach antyrządzieckiego bloku, podporządkowanego mocarstwu imperialistycznemu.

Centrum kierownicze spisku przyjęło rade wywiadu titowskiego i angielskiego w sprawie podjęcia zdecydowanej akcji dla osiągnięcia ostatecznego celu. W związku z tym spiskowcy mieli fizycznie zlikwidować wszystkich, którzy stanowią dla nich przeszkodę, a w szczególności Georgi Dimitrowa.

Następnie prokurator przytoczył dowody, stwierdzające, że Kostow równocześnie prowadził osobiste działalności szpiegowską na rzecz wywiadu angielskiego, amerykańskiego i jugosłowiańskiego.

II IWAN STEFANOW brał udział w tworzeniu organizacji spiskowej i werbował do niej ludzi. Stefanow wysunął członków organizacji spiskowej na kierownicze stanowiska w gospodarstwie i finansowo. Prokurator przytoczył rozmaite dowody, stwierdzające, że Stefanow dopuścił się zdrady stanu, prowadził działalność szpiegowską i organizował szkodnictwo gospodarcze.

III NIKOŁA PAWŁOW był wraz z Kostowem i Stefanowem członkiem kierowniczego centrum organizacji spiskowej. Ponosi on od

brodnie oraz za przestępstwa działalności organizacji spiskowej.

IV NIKOŁA NACZEW pracował dla wywiadu angielskiego i był donosicielem bułgarskiej policji faszystowskiej od 1941 roku.

Organizował on konferencje Kostowa z Cwirlem Sławowem — agentem brytyjskim. Naczew przyjął propozycje Kostowa i wstąpił do organizacji spiskowej. Werbował on do tej organizacji ludzi zaufanych, którzy posiadali kontakty z krajami imperialistycznymi. Wezwał on do organizacji spiskowej m. in. Koczemidowa i Borysa Christowa.

Naczew prowadził również działalność sabotażową i szkodniczą w Bułgarską Republikę Ludową na ogromne straty.

V BORYS CHRISTOW w zeznaniach swych scharakteryzował swą zbrodniczą działalność w sposób następujący:

„Trajczko Kostow wezwał mnie do dywersyjnej i zdraździeckiej organizacji. Pracowałem nad zerwaniem stosunków między Bułgarią a ZERR. Na zlecenie Trajczko Kostowa zaopatrywałem w szpiegowskie informacje radę handlowego ambasady jugosłowiańskiej”.

VI I. GEWRENOW wchodził w skład organizacji spiskowej i werbował do niej swych przyjaciół politycznych. Gewrenow świadomie prowadził osobiste akcje szkodnicze i udzielał innym osobom instrukcji dla rozwinięcia działalności sabotażowej. Przyczyniło to Bułgarii ogromne straty. Gewrenow przekazywał Anglikom informacje szpiegowskie, dotarczające życia gospodarczego Bułgarii.

Przebieg — powiedział prokurator — jak ogromna szkoda oskarżeni wyrazili naszemu krajowi i naszemu narodowi. Proszę ocenić, na jak wielkie niebezpieczeństwo narazili oni nasz kraj. Decyzja sądu powinna być taka, że potrafimy ochronić nasz rząd ludowy, nasz rozwój na drodze do socjalizmu, że potrafimy ochronić spokój i dobro naszych mas pracujących.

### PRZEMÓWIENIE PROKURATORA CAKOWA

Następnie Sad udzielił słów kuratorowi CAKOWI, który stwierdził, że postępowanie dowodowe wykazało w całej pełni winę pozostałych oskarżonych: Coniu Con-

czewa, Iwana Tutewa, Hadzi Panzowa, Waspila Iwanowskiego i Iliji Bojalcalijewa.

VII C. CONCZEW dopuścił się zdrady stanu, szpiegowstwa na rzecz wywiadu jugosłowiańskiego, amerykańskiego i angielskiego. Równocześnie Conczew prowadził akcje sabotażową, mającą na celu dezorganizację gospodarki narodowej i systemu aprowaracyjnego Bułgarii oraz wywołanie zametu i chaosu w kraju.

VIII I. TUTEW dopuścił się zdrady stanu, szpiegowstwa na rzecz obcego wywiadu. Tutew wykorzystywał swe wysokie stanowisko służbowe dla akcji sabotażowej i dla dezorganizacji gospodarki narodowej Bułgarii.

IX, X, XI Hadzi Panzow, Wa syl Iwanowski oraz Ilija Bojalcalijew dążyli do wcielenia Bułgarii do Jugosławii. Pierwszym etapem w ich działalności miało być przyłączenie kraju przyńskiego do Republiki Macedońskiej, wchodzącej w skład Jugosławii. Oskarżeni wykorzystali gościnność i przyjazne uczucie jakie naród bułgarski żywił wobec narodu jugosłowiańskiego i pragneli pozbawić Bułgarską Republikę Ludową suwerenności narodowej i przyłączyć Bułgarię w kolonię imperializmu anglo-amerykańskiego.

Prokurator podkreślił, że oskarżeni działali w myśl instrukcji klik titowskiej, która jest narzędziem imperializmu anglo-amerykańskiego. Postępowanie dowodowe wykazało, że kierownictwo jugosłowiańskiej partii komunistycznej objęło agencję wywiadu angielskiego, francuskiego i typy awenturzystyczne. Ludzie ci chcieli omoć Bułgarię w ścieg swych intrzyg.

Prokurator Cakow zwrócił się do Sadu z apelem, aby przy wyroku wyroku wziął pod uwagę charakter zbrodni, popełnionych przez oskarżonych, okoliczność, że przestępstwa swych oskarżeni dopuścił się w sposób zorganizowany i planowy. Prokurator zaznaczył, że zbrodnie oskarżonych kryły w sobie groźne niebezpieczeństwo dla Bułgarskiej Republiki Ludowej. W tym sprawie proszę oskarżeni powinni być surowo ukarani.

(Przemówienia obrońców i ostatecznie sędziów oskarżonych podamy w numerze jutrzejszym).

## Pomagajmy analfabetom w nauce!

W dniu 11 grudnia rozpoczął się „Tydzień Walki z Analfabetyzmem”. Okres od uchwalenia przez Sejm Ust. R. P. w dniu 7 kwietnia Ustawy o likwidacji analfabetyzmu do chwili obecnej wypełniony został intensywną pracą społeczno-państwowego aparatu, którym dysponuje Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem.

W okresie niepełnych 9-ciu miesięcy zorganizowano 22.811 kursów nauczania początkowego. Uczy się na nich 395.666 uczniów. Wydano podręczniki i niezbędne pomoce naukowe dla kursów, a mianowicie: „Start” i Przewodnik do Startu J. Landy - Brzezińskiej, „Na trasie” (nauka polementarzowa), Arytmetyka w ćwiczeniach, T. Abramowicza i M. Okołowicza, program kursów i zespołów nauczania początkowego oraz wskazówki metodyczne dla nauczycieli społecznych. Ponadto ukazał się Biuletyn Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem, zawierający ustawę o likwidacji analfabetyzmu, debaty sejmowe nad ustawą, zarządzenia Pełnomocnika, powołujące aparat społeczno-państwowy do W. A. oraz zobowiązania organizacji społecznych.

W tygodniku „Gromada” ukazuje się dodatek pt.: „Wiadomości ciemne i pozytywne”, służące kursom nauczania początkowego do nauki o Polsce i świecie współczesnym. Tak więc istnieją wszelkie warunki, by nauka na kursach mogła odbywać się wg. programu.

Dotychczas nie wykonano jednak planu nakreślonego przez Pełnomocnika Rządu do W. A. Winno bowiem funkcjonowało 30.000 kursów nauczania początkowego z liczbą 500.000 uczących się. Dlatego też zrodziła się potrzeba zorganizowania „Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”. W „Tygodniu” musimy zorganizować zaplanowaną ilość kursów; musimy zarejestrować tych wszystkich obywateli, nie umiejących czytać i pisać, którzy dotychczas nie są objęci imiennym spisem; musimy zwiększyć frekwencję na kursach — nie dopuszczając, by marnowały się fundusze państwowe bądź społeczne.

### ZANIEDBANIA KULTURALNE SPUŚCIZNA PO RZĄDACH OBSZARNICZO - BURŻUAZYJNYCH

Musimy spopularyzować akcję likwidacji analfabetyzmu wśród całego społeczeństwa. Należy w tym okresie uświadomić szerokim masom społecznym wielkość zaniedbań kulturalnych pozostawionych nam w spuściznie przez rządy obszarnczo - burżuazyjne. Trzeba, ażeby wieś polska, a zwłaszcza chłopcy mało- i średniorolni, uświadomili sobie, jako obywatele najbardziej pokrzywdzeni przez dawny ustroj, że na ich biedzie i ciemności zerowała „elita”; że z tego faktu należy wyciągnąć jak najdalej idące konsekwencje: nie może żaden chłop czy chłopka nie umiejący czytać i pisać pozostać poza kursami nauki początkowego.

Musimy w „Tygodniu Walki z Analfabetyzmem” wzmożyć postawę pracujących chłopów w ich dążeniach do oświaty i kultury.

Trzeba szerokim rzeszom mało- i średniorolnych chłopów uświadomić

te olbrzymią pomoc, jakiej im udzieli Państwo Ludowe, ażeby wyciągnąć ich z ciemnoty i zacofania. Na okres 6-ciu miesięcy br. Skarbu Państwa wyasygnował na ten cel 605 milionów złotych; z poprzednich funduszy państwowych przeznaczono na walkę z analfabetyzmem 250 milionów złotych; funduszy samorządowych — 230 milionów złotych, razem więc (605 + 250 + 230) 1 miliard 85 milionów złotych. Jeśli dodać do tego, że Wojsko Polskie, Służba Polsce i Związki Zawodowe przeprowadzają akcję likwidacji analfabetyzmu w ramach własnych budżetów, będziemy mieli obraz troski i wysiłków Władzy Ludowej o dźwignięcie kulturalne obywateli najbardziej zaniedbanych. Na rok następną przewiduje się sumę około 2 miliardów złotych na ten cel.

Należy się zastanowić nad tym faktem — w żadnym innym bowiem ustroju nie byłoby rzeczą możliwą preeliminowanie tak wielkich sum na cele likwidacji analfabetyzmu.

### ZASZCZYTNY OBOWIĄZEK NAUCZYCIELI

Dlaczego Państwo Ludowe przeprowadza tę akcję?

Likwidację analfabetyzmu kładziemy fundamenty pod upowszechnienie oświaty i kultury. Chcemy wejść do nowego ustroju socjalistycznego ze świadomym człowiekiem - obywatelem.

Na kursie nauczania początkowego winien obywatel uczący się posiadać umiejętność biegłego czytania i pisania w języku ojczystym oraz wykonywania najprostszyc obliczeń rachunkowych i podstawowych wiadomości o Polsce Ludowej, o siłach obozu demokracji walczącego pod przewodnictwem Związku Radzieckiego o wolność, sprawiedliwość, dobrobyt, postęp i pokój.

Te wstępne wiadomości umożliwią obywatelowi dalsze zdobywanie wiedzy poprzez czytanie prasy czy książek, pozwolą mu aktywniej pracować we własnym środowisku społecznym. Wielu zdolnych ludzi kończących naukę początkową niewątpliwie znajdzie dla siebie drogi dalszego kształcenia się, drogi awansu społecznego i podniesienia swoich kwalifikacji zawodowych. W tej wielkiej akcji likwidacji analfabetyzmu zaszczytny obowiązek wobec Polski Ludowej wypełnia nauczyciel. Dlatego też praca i wysiłki jego winny być otoczone szacunkiem i popieran przez wszystkich świadomych obywateli, a zwłaszcza przez uczniów.

Wyrazem zainteresowań i opieki nad kursami ze strony miejscowej gromady jest dobry opiekun społeczny. Pomaga on nauczycielowi we wszelkich jego czynnościach i wraz z nim czuwa nad właściwym poziomem naukowym i ideologicznym kursu.

Władysław Kurkiewicz

## Dodatkowe nagrody w konkursie na reportaże o wsi

Na prośbę pisarzy zainteresowanych „KONKURSEM NA REPORTAŻ O WSI” Redakcja tygodnika „Wieś” przesuwając termin nadsyłania prac na Konkurs do 15 stycznia 1950 roku. Termin ogłoszenia wyników utrzymuje się jak w pierwszym komunikacie (patrz nr 46 „Wsi”).

- Dodatkowo na Konkurs nagrody ufundowały:
- a) Centralna Rada Związków Zawodowych
  - b) Polskie Radio
  - c) Ministerstwo Zdrowia
  - d) Zarząd Główny PCK
  - e) Zarząd Główny ZMP

- Nagrody książkowe zaoferowały za prace wyróżnione:
- a) Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”
  - b) Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”
  - c) Państwowy Instytut Wydawniczy
  - d) Gebethner i Wolff.

Redakcja Tygodnika „Wieś” za prace wyróżnione — 10 oprawnych roczników „Wsi” z roku 1949. Pełną listę nagród i uzupełniony skład Jury podaje numer 52 tygodnika „Wieś”.

# Uwaga Czas odnowić prenumeratę

# RSW – Rolnicza Spółdzielnia Wytwórcza

## Podział dochodu według ilości pracy członków oraz ich wkładów gruntowych i inwentarzowych

Rolnicza Spółdzielnia Wytwórcza (w skrócie R. S. W.), jest jednym z trzech rodzajów spółdzielni produkcyjnych na wsi. Od Zrzeszenia Uprawy Ziemi różni się przede wszystkim tym, że w Zrzeszeniu płony i koszty dzieli się według ilości i jakości ziemi (z uwzględnieniem pomocy sąsiedzkiej), włączonej do wspólnej uprawy, a w Rolniczej Spółdzielni dochód dzieli się według

Głównym celem Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej jest podniesienie zamożności członków spółdzielni przy równoczesnym zniesieniu niesprawiedliwości społecznej na wsi. Dobrobyt zapewni stosowanie maszyn i innych zdobyczy nowoczesnej techniki i wiedzy. Przeszkole, piekarnia, pralnia i inne urządzenia uczynią łatwiejszym życie kobiety wiejskiej. Dzieci uzyskają lepszą opiekę, młodzież – naukę i przyszłość, a starcy, wdowy i sieroty – pomoc. Cała gromada osiągnie środki, pozwalające dźwignąć się na wyższy poziom kulturalny.

### WSPÓLNE UŻYTKOWANIE ZIEMI I INWENTARZY

Wstępując do spółdzielni, nie traci się własności gruntu i inwentarza, oddaje się go tylko do wspólnego użytkowania. Ziemię oddaną do spółdzielni szacuje się według jej jakości na hektary przeliczeniowe np. III klasy, a inwentarz żywy i martwy oddany do spółdzielni, ocenia się w kwintalach żyta. W razie wyłączenia, lub wykluczenia ze spółdzielni, członek uzyskuje odpowiednią ilość ziemi i swój wkład inwentarzowy, albo jego równoważność. Wstępując do spółdzielni oddaje się wszystkie grunty do wspólnego użytkowania z wyjątkiem zagrody z kawałkiem ziemi wielkości od 30 arów do 1 ha. Również inwentarz maszyn (maszyny i narzędzia) i ży-

### Zasilki dla przesiedlających się lekarzy weterynarii

W celu usprawnienia opieki weterynaryjnej nad pogłowiem zwierząt gospodarskich wydana została ustawa o równomiernym rozmieszczeniu lekarzy weterynarii. Ustawa ta przewiduje przesiedlenie pewnej liczby lekarzy wet. z miast do miejscowości, gdzie ich dotychczas nie było. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych udzieli będzie przesiedlającym się lekarzom wet. zasilków do wysokości 50 tys. zł tytułem zwrotu kosztów przeprowadzki.

## Więcej plantatorów tytoniu to lepsze papierosy

W dziesięciolecie poprzedzającym ostatnią wojnę produkcja Monopoli Tytoniowego opierała się przede wszystkim na surowcu zagranicznym (60%). W rezultacie wydatki na zakup tytoniu stanowiły prawie 4% wartości całego polskiego importu. Obecnie udział surowca krajowego w wyrobach monopolowych wynosi około 84%. Krajowi plantatorzy otrzymali w ub. roku za dostarczone liście tytoniowe 3,5 miliarda złotych. Spożycie wyrobów na głowę ludności wzrosło z 618 g (1938 r.) na 840 g (1948 r.). Zakład Uprawy Tytoniu Państwowego Monopoli Tytoniowego w Lublinie przygotowuje 40% krajowego surowca. Dostawcami są mało i średniorolni chłopcy z województwa lubelskiego. W 85%-ach małopolski. Zbiory przywożą do stacji wykupu rozsiadanych po całym województwie lub wprost do zakładu lubelskiego.

Plantatorzy właśnie zdają na stacji wykupu swoje zbiory. Poznaje ich ob. Patryk Feliks z gminy Małdziej, właściciela 8 hektarowego gospodarstwa. Tytoń uprawia trzeci rok. Właśnie przywoził 80 kg. liści. W dużej sali odbywa się klasyfikacja dostaw i ważenie. Poznaje również ob. Wiśniewskiego Aleksandra właściciela 5 hektarowego gospodarstwa. Dzisiejsza dostawa to już druga w tym roku. Razem 200 kg z działki 2.000 metrów kw. Wielkość zapłaty zależy od jakości surowca, jego wilgotności, posortowania itp. Te momenty decydują, czy dostawa zostanie zakwalifikowana jako pierwsza, druga czy piąta gatunek. Ob. Patryk otrzyma minimum 4 tys. zł, maksimum 36 tys. Łączny zarobek ob. Wiśniewskiego za obydwie dostawy wyniesie 10 do 30 tys. złotych.

Droga od momentu dostarczenia przez plantatorów liści do gotowe-

ści pracy na wspólnym gospodarstwie, przy czym przy podziale uwzględnia się również ilość ziemi i wysokość wkładu inwentarzowego. Trzeci rodzaj Spółdzielni Rolniczej Zespół Spółdzielczy przy podziale dochodu uwzględnia tylko pracę członków. Rolnicza Spółdzielnia Wytwórcza zajmuje zatem pośrednie miejsce między Zrzeszeniem Uprawy Ziemi a Roln. Zespołem Spółdzielczym.

ni bierze się pod uwagę pracę wykonaną przez członka oraz wielkość jego wkładów gruntowych i inwentarzowych.

Podziału dokonuje się w następujący sposób: Najpierw oblicza się cały przychód roczny w pieniądzu i produktach. Od tego odlicza się ziarno siewne, paszę, rezerwę na wypadek nieurodzaju, sumy na amortyzację, spłatę pożyczek, ubezpieczenia i podatki.

Cała pozostała suma pieniędzy i produktów stanowi ogólny dochód spółdzielni, który dzieli się na dwie części: 1. do 20% przeznaczają się na in-

## 7960 ltr. mleka od krowy rocznie

### Dobre wyniki poradnictwa żywieniowego

Prowadzona przez instruktorów państwowej administracji rolnej kontrola użytkowości bydła, mająca na celu poznanie zdolności produkcyjnych poszczególnych zwierząt gospodarskich i według tego określenie właściwych metod hodowlanych dla zwiększenia i polepszenia produkcji mleka daje dobre wyniki.

Instruktorzy rolni, kontrolując z roku na rok coraz większą ilość pogłowia bydła, swoimi wskazówkami i radami przyczyniają się do podniesienia wydajności mleka od krow kontrolowanych i zwiększenia zawartości tłuszczu w tym mleku. Na znaczne podniesienie wydajności i jakości mleka wpływa również rozwijające się poradnictwo żywieniowe, ześrodkowane w poradniach żywieniowych, organizowanych przy mleczarniach.

Na ogólną ilość 32.866 krow kontrolowanych w r. 1948 przeciętna wydajność mleka od krowy rocznie wynosiła 2.578 litrów, a zawartość tłuszczu w mleku przeciętnie 90 kg. W roku bieżącym przeciętna wydajność mleka u ok. 40.000 krow kontrolowanych zwiększyła się do 3.013 litrów, a zawartość tłuszczu do 104 kg. Przeciętna wy-

kładność od krowy objętej opieką Państwowej Administracji Rolnej jest już obecnie znacznie wyższa od przeciętnej wydajności krow chłopskich kontrolowanych przed wojną (2.427 litrów).

Jakie wyniki można uzyskać, stosując się do wskazówek instruktorów rolnych i poradni żywieniowych świadczy rekordowa wydajność mleka od niektórych krow chłopskich.

Małopolski chłop z woj. śląsko-dąbrowskiego ob. Szwiniernia, stosując się do wskazań instruktorów otrzymuje rocznie od krowy rasy nizinną 7.960 ltr. mleka. Ob. Andrzej Donaj z woj. gdańskiego posiadacz 5 hektarowego gospodarstwa rolnego, dzięki racjonalnemu żywieniu i pielęgnacji otrzymuje rocznie od swojej krowy rasy nizinną - czarno-białą ok. 7.860 litrów mleka o zawartości tłuszczu do 4 proc.

Ob. Franciszek Bagiński z pow. wysoko - mazowieckiego w woj. białostockim, hodując inwentarz żywy według wskazówek instruktorów i poradni żywieniowych otrzymuje od jednej z krow rasy czerwono - polskiej rocznie ok. 6261 ltr. mleka o zawartości tłuszczu 3,71 proc.

Ob. Franciszek Bagiński z pow. wysoko - mazowieckiego w woj. białostockim, hodując inwentarz żywy według wskazówek instruktorów i poradni żywieniowych otrzymuje od jednej z krow rasy czerwono - polskiej rocznie ok. 6261 ltr. mleka o zawartości tłuszczu 3,71 proc.

Ob. Franciszek Bagiński z pow. wysoko - mazowieckiego w woj. białostockim, hodując inwentarz żywy według wskazówek instruktorów i poradni żywieniowych otrzymuje od jednej z krow rasy czerwono - polskiej rocznie ok. 6261 ltr. mleka o zawartości tłuszczu 3,71 proc.

Ob. Franciszek Bagiński z pow. wysoko - mazowieckiego w woj. białostockim, hodując inwentarz żywy według wskazówek instruktorów i poradni żywieniowych otrzymuje od jednej z krow rasy czerwono - polskiej rocznie ok. 6261 ltr. mleka o zawartości tłuszczu 3,71 proc.

Ob. Franciszek Bagiński z pow. wysoko - mazowieckiego w woj. białostockim, hodując inwentarz żywy według wskazówek instruktorów i poradni żywieniowych otrzymuje od jednej z krow rasy czerwono - polskiej rocznie ok. 6261 ltr. mleka o zawartości tłuszczu 3,71 proc.

Ob. Franciszek Bagiński z pow. wysoko - mazowieckiego w woj. białostockim, hodując inwentarz żywy według wskazówek instruktorów i poradni żywieniowych otrzymuje od jednej z krow rasy czerwono - polskiej rocznie ok. 6261 ltr. mleka o zawartości tłuszczu 3,71 proc.

Ob. Franciszek Bagiński z pow. wysoko - mazowieckiego w woj. białostockim, hodując inwentarz żywy według wskazówek instruktorów i poradni żywieniowych otrzymuje od jednej z krow rasy czerwono - polskiej rocznie ok. 6261 ltr. mleka o zawartości tłuszczu 3,71 proc.

Ob. Franciszek Bagiński z pow. wysoko - mazowieckiego w woj. białostockim, hodując inwentarz żywy według wskazówek instruktorów i poradni żywieniowych otrzymuje od jednej z krow rasy czerwono - polskiej rocznie ok. 6261 ltr. mleka o zawartości tłuszczu 3,71 proc.

Ob. Franciszek Bagiński z pow. wysoko - mazowieckiego w woj. białostockim, hodując inwentarz żywy według wskazówek instruktorów i poradni żywieniowych otrzymuje od jednej z krow rasy czerwono - polskiej rocznie ok. 6261 ltr. mleka o zawartości tłuszczu 3,71 proc.

Ob. Franciszek Bagiński z pow. wysoko - mazowieckiego w woj. białostockim, hodując inwentarz żywy według wskazówek instruktorów i poradni żywieniowych otrzymuje od jednej z krow rasy czerwono - polskiej rocznie ok. 6261 ltr. mleka o zawartości tłuszczu 3,71 proc.

Ob. Franciszek Bagiński z pow. wysoko - mazowieckiego w woj. białostockim, hodując inwentarz żywy według wskazówek instruktorów i poradni żywieniowych otrzymuje od jednej z krow rasy czerwono - polskiej rocznie ok. 6261 ltr. mleka o zawartości tłuszczu 3,71 proc.

Ob. Franciszek Bagiński z pow. wysoko - mazowieckiego w woj. białostockim, hodując inwentarz żywy według wskazówek instruktorów i poradni żywieniowych otrzymuje od jednej z krow rasy czerwono - polskiej rocznie ok. 6261 ltr. mleka o zawartości tłuszczu 3,71 proc.

Ob. Franciszek Bagiński z pow. wysoko - mazowieckiego w woj. białostockim, hodując inwentarz żywy według wskazówek instruktorów i poradni żywieniowych otrzymuje od jednej z krow rasy czerwono - polskiej rocznie ok. 6261 ltr. mleka o zawartości tłuszczu 3,71 proc.

Ob. Franciszek Bagiński z pow. wysoko - mazowieckiego w woj. białostockim, hodując inwentarz żywy według wskazówek instruktorów i poradni żywieniowych otrzymuje od jednej z krow rasy czerwono - polskiej rocznie ok. 6261 ltr. mleka o zawartości tłuszczu 3,71 proc.

Ob. Franciszek Bagiński z pow. wysoko - mazowieckiego w woj. białostockim, hodując inwentarz żywy według wskazówek instruktorów i poradni żywieniowych otrzymuje od jednej z krow rasy czerwono - polskiej rocznie ok. 6261 ltr. mleka o zawartości tłuszczu 3,71 proc.

## Pionierzy racjonalizatorstwa w ZSRR

Na marginesie osiągnięć polskich górników, wśród których zrodził się i najlepiej rozwinął nasz ruch racjonalizatorstwa i współzawodnictwa pracy, warto przypomnieć sukces radzieckiego górnika Stachanowa, który o 12 lat wyprzedził osiągnięcia Pstrowskiego.

Aleksy Stachanow, górnik kopalni „Irmino” osiągnął w sierpniu 1935 roku 1500% normy, wyrabując 227 ton węgla na dniówkę.

Do wyniku tego doszedł dzięki temu, że pracował z młotkiem pneumatycznym przez pełną dniówkę, a pracę nad obudową drewnianych stropów oraz inne roboty przejął przydani mu pomocnicy. Różnica w stosunku do dotychczasowego systemu polegała na tym, że dotąd górnik pracował przy wyrobie tylko 2 i pół do trzech godzin, a resztę czasu zużywał na prace przygotowawcze i obudowę przodka. W rezultacie ceny sprzętu – młotek pneumatyczny nie był w pełni wykorzystany, a równocześnie kompresory powietrzne musiały być stale w ruchu.

Osiągnięcia Stachanowa rozwinał rębacz doniecki Artiuhow uzyskując 536 ton urobku na dniówkę. Wynik ten uzyskał, pracując sam przy wyrobie za pomocą młotka pneumatycznego, a inne prace

przejął 9-ciu współpracowników.

Dzięki pomysłowości, pełnemu wykorzystaniu sprzętu oraz właściwemu podziałowi pracy zespół Artiuhowa osiągnął na jednego górnika 53,6 tony na zmianę, podczas gdy dotychczasowa norma na rębacza wynosiła 15 ton.

Wyniki radzieckich pionierów współzawodnictwa i ich naśladowców w krajach demokracji ludowej mówią wiele o sensie racjonalizatorstwa i współzawodnictwa pracy. Równocześnie przeczą rachunkom wrogów socjalistycznego stosunku do pracy, którzy pragną w nowych formach doszukać się nierentowności pracy zespołowej. (P)

### Wzrost obrotów handlu radzieckiego

Sprzedż artykułów spożywczych na rynku wewnętrznym ZSRR wzrosła w br. w stosunku do analogicznego okresu z roku 1948 o 15%, a sprzedaż artykułów niespożywczych o 38%. Fakty te łączą się ze stałą poprawą sytuacji materialnej mas pracujących oraz rozbudową sieci i handlu państwowego i spółdzielczego. Tylko w okresie lat 1946-48 powstało w ZSRR 136 tysięcy nowych punktów sprzedaży na wsi i w mieście.

## Trzeba dostarczyć wsi drzewa na drobne naprawy gospodarcze

Okres zimy jest okresem, w którym zapobiegliwy i dbały rolnik przegląda i reperuje cały swój sprzęt gospodarski, narzędzia rolnicze, wozy itp. Do wielu tych na pracę potrzeba drzewa.

Otrzymujemy coraz więcej listów czytelników ze wsi, w których skarżą się na małą troskę administracji lasów państwowych, aby za spokój w tym zakresie potrzeby mało i średniorolnych chłopów.

„Mało i średniorolni chłopcy – pisze do nas ob. St. Gębala ze wsi Żabno w woj. rzeszowskim – rozumieją dobrze, że po tak wielkiej dewastacji lasów w czasie wojny i okupacji trzeba dziś stoczyć jak najbardziej planową i oszczędną gospodarkę drewnem.

W celu usprawnienia opieki weterynaryjnej nad pogłowiem zwierząt gospodarskich wydana została ustawa o równomiernym rozmieszczeniu lekarzy weterynarii. Ustawa ta przewiduje przesiedlenie pewnej liczby lekarzy wet. z miast do miejscowości, gdzie ich dotychczas nie było. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych udzieli będzie przesiedlającym się lekarzom wet. zasilków do wysokości 50 tys. zł tytułem zwrotu kosztów przeprowadzki.

Zdumieliby się czytelnicy widząc w rękach pracowników sortujących tytoń całe worki drutów i sznurków, słomki, piórka i inne „obce ciała”, znalezione w dostarczonym tytoniu. Nie wszystko da się wyłowić. Nie będzie zanieczyszczeń w papierosach, gdy sami plantatorzy pomogą pracownikom monopolu dbać o czystość dostarczonych liści.

W wejściu do jednego z gmachów zakładów lubelskich oglądamy tablicę czelowych wyników współzawodnictwa. Kilkadziesiąt nazwisk i wysoka punktacja świadczą o tym, że w Lublinie „monopolowcy”, dobrze pracują. W tych warunkach odnosimy specjalnie przykre wrażenie przedzierając się przez błotnistą drogę łączącą Lublin z Zakładami. 1.400 pracowników należy usunąć z pracy przez przeszkodę. Wzywamy do współzawodnictwa Zarząd Miejski i rolników całej Polski. Naprawdę drogę i powiększyć liczbę plantatorów tytoniu. Żadna uprawa nie daje tak dobrych dochodów jak tytoń. Mówią o tym na pożegnanie, chłopcy z którymi poznaliśmy się w lubelskich zakładach PMT.

Paweł Kopacz

Wszystko to dać musi las, a przede wszystkim jego młode zagajniki brzozy i dębowe.

Gdzie są nadleśnictwa państwa we gdzie można nabyć dyszel czy grządziki? – zapytuje ob. Gębala. Przecież corocznie prowadzi się przecinkę lasu czy trzebież, i może na byloby zorganizować w sposób planowy sprzedaż dla mało i średniorolnych chłopów materiału na drobny sprzęt gospodarski, tak jak w sposób planowy zorganizowano już sprzedaż choinek na święta!

Jesteśmy przekonani, że Ministerstwo Leśnictwa zajmie się tą sprawą i przy pomocy ZSCh rozwiąże ją w sposób właściwy.

S. e.

Można wycinać w ciągu roku tylko tyle, ile przyrosło.

Dobrze zatem się stało, że nadleśnictwa zarzuciły sprzedaż odpadków drzewnych na oko, a sprzedaż dzieć czy chrust, czy galezie, czy karpinę na miarę. Dobrze się stało, że zabroniono dowolnego wjazdu do lasu, wyznaczone na wjazd do lasu określone dni w tygodniu. Dużo również zrobiono dla wykorzystania kradzieży leśnych, które tyle szkody wyrządzały całej naszej gospodarce.

Ale rolnicy potrzebują z lasu nie tylko materiału budowlanego i opału, ale również i wielu innych materiałów na drobniejszy sprzęt gospodarski. Potrzeba materiału na dyszel, półdrabki, rozwozy, powozy, grządziki, ule, styliska, grabiska itd.

Wszystko to dać musi las, a przede wszystkim jego młode zagajniki brzozy i dębowe.

Gdzie są nadleśnictwa państwa we gdzie można nabyć dyszel czy grządziki? – zapytuje ob. Gębala. Przecież corocznie prowadzi się przecinkę lasu czy trzebież, i może na byloby zorganizować w sposób planowy sprzedaż dla mało i średniorolnych chłopów materiału na drobny sprzęt gospodarski, tak jak w sposób planowy zorganizowano już sprzedaż choinek na święta!

Jesteśmy przekonani, że Ministerstwo Leśnictwa zajmie się tą sprawą i przy pomocy ZSCh rozwiąże ją w sposób właściwy.

S. e.

### Ponad 2 mil. członków gminnych spółdzielni

Liczba członków gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” wzrasta z każdym dniem. W okresie od 30-go czerwca 1948 r. do 31 października 1949 r. liczba członków gminnych spółdzielni wzrosła o 47 proc. tj. z 1.392.664 do 2.050.000. Imponujący jest wzrost udziału kobiet w członkostwie gminnych spółdzielni, wyrażający się cyfrą 207.357 – co stanowi wzrost o 103 proc. w stosunku do stanu z dnia 30 czerwca 1948 r.

### MONOPOL WYJAŚNIA

Pytamy kierowników zakładów lubelskich dlaczego „górniki”, „górniki”, nie jest równy i dlatego w papierosach znajdujemy różne sznurki, druty itp. zanieczyszczenia tytoniu? Otrzymujemy odpowiedź: przekonywującą.

Metody przygotowania tytoniu są nowoczesne i wzorowe. Plantatorzy pracujący pod fachowym nadzorem specjalistów z monopolu, dają coraz lepszy surowiec. Brak jednak zapasów „na magazynie”, nie pozwala

ko 5%. Ob. Rappa pracuje już 17 lat. Za swój wynalazek otrzymał zaliczkę w wysokości 38 tys. zł. Posłuchajmy co sam mówi o swoim wynalazku: „Dzięki temu usprawnieniu, łatwiejsze jest obecnie wyrobienie normy dla pracowników za trudnionych w sortowni. Teraz mają wyższe zarobki”.

Zatrzymujemy się jeszcze chwilę przy komorach fermentacyjnych. Jest to wynalazek pracowników PMT: dyr. Trojana, inż. Słiferskiego i inż. Leśniaka. Dotąd były stosowane metody fermentacji: stertowa i belkowa. Obie wymagają półrocznego okresu dla fermentacji i w naszych warunkach atmosferycznych nie dawały dobrych rezultatów. Obecnie metoda komorowa zastępuje fermentację w magazynach nieogrzewanych, procesem w zamkniętej komorze, przy temperaturze 60°. Zamiast pół roku, liść obecnie gotów jest do dalszego przetrzebu po 8 dniach. Polska metoda budzi duże zainteresowanie zagranicy. Ostatnio Bułgari robili próby w Lublinie na własnym tytoniu.

Z komór fermentacyjnych tytoń przewozi się do pomieszczenia, w którym nadaje się mu odpowiednią wilgotność, a następnie znowu do sortowni. Tym razem oddziela się tytoń zbyt suchy lub zbyt mokry. Wprawne ręce sortowaczek wyczuwają stopień zawilgotnienia tytoniu prawie z równą dokładnością jak najprecyzyjniejsze instrumenty.

Samochód - świetlica w Państwowych Gospodarstwach Rolnych

Okręg poznański PGR uruchomił samochód-sświetlicę, który docierając do Państwowych Gospodarstw Rolnych, położonych z dala od większych ośrodków, udostępni robotnikom rolnym pożyteczną i miłą rozrywkę. Samochód-sświetlica posiada projekcyjną aparaturę kinową, urządzenia radiowe oraz aktualne czasopisma i dzienniki.

Ze względu na popularność tej imprezy Naczelna Dyrekcja Socjalna Centralnego Zarządu Państwowych Gospodarstw Rolnych zamierza uruchomić jeszcze 5 podobnych samochodów-sświetlic.

Do siewów wiosennych

przygotowują się Spółdzielnie Gminne

Na siewy wiosenne przeznaczono dla woj. śląskiego ok. 53 tys. ton nawozów sztucznych. Stanowi to wzrost o ponad 20 procent w porównaniu z ilością nawozów sztucznych dostarczonych rolnikom śląskim wiosną 1949 roku.

WIEŚCI Z KRAJU

TOMASZÓW MAZ. W Tomaszowie Mazowieckim otwarta została wystawa obrazująca dorobek wojewódzkiej organizacji ZMP. Wystawa obejmuje działy: historyczny, organizacyjny, współzawodnictwa pracy oraz rozwoju Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” i Związku Harcerstwa Polskiego.

LUBLIN. Roczny plan radiofonizacji województwa lubelskiego, prowadzony przez Lubelski Oddział Techniczny Polskiego Radia, został wykonany w 112 proc. W ramach radiofonizacji województwa zainstalowano 7.500 głośników mieszkaniowych.

WALBRZYCH. W Walbrzychu odbyła się w inicjatywy CRZZ narada racjonalizatorów Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego i naukowców, której podstawowym założeniem było zacieśnienie współpracy naukowców z robotnikami racjonalizatorami.

WROCLAW. Przy Szkole Towarzystwa Przyjaciół Dzieci we Wrocławiu uruchomiona została Państwowa Wiciorowa Szkoła Pracy Społecznej dla Dorosłych. Szkoła przygotowuje słuchaczy do pracy zawodowej w instytucjach społeczno-oświatowych, spółdzielczych, administracji państwowej i samorządowej.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Sportowcy polscy przygotowują się do uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina

W całym kraju trwają intensywne przygotowania sportowców do uczczenia 70-rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

M. in. sportowcy w Szczecinie przygotowują na dzień 21 grudnia uroczystą akademię sportową oraz rewie pływackie. Na akademii wygłoszony będzie referat o życiu i twórczości Wielkiego Wodza świata - proletariatu oraz zostaną wręczone nagrody zasłużonym sportowcom.

TURNIEJ KÓŁ SPORTOWYCH W ŁODZI

Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ w Łodzi, realizując uchwały Biura Politycznego KC PZPR, organizuje w drugiej połowie grudnia wielki turniej kół sportowych w siatkówkę, koszykówkę, oraz w tenisie stołowym.

W turnieju weźmie udział ponad 100 drużyn męskich i żeńskich z łódzkiej zakładowej pracy oraz około 40 drużyn z terenu woj. łódzkiego. W turnieju nie mogą brać udziału czynni zawodnicy klubów sportowych.

ŁYŻWIARZE RADZIECCY ROZPOCZĘLI SEZON ZIMOWY

W Nowosybirsku rozpoczęto sezon łyżwiarski zawodami z udziałem członków zawodników miasta. Mimo silnego mrozu i wiatru osiągnięto, jak na początek sezonu, dobre wyniki. Mistrz Nowosybirska Lewczuk wygrał bieg na 500 m w czasie 49,3 sek. oraz 3.000 m - 5:56,2 min.

W biegu kobiet na 1.500 m zwyciężyła 17-letnia Polonka w czasie 3:16,0 min.

Więś wypoczywa w złocie

Chłopi chcą podróżować lecz trzeba im turystykę ułatwić

Problem wczasów pracowniczych, a w tej liczbie wczasów świątecznych, stał się zagadnieniem poważnym i istotnym. Zbawczą rolę odpoczynku znana jest już dostatecznie. Krótkotrwała nawet zmiana warunków lokalnych i klimatycznych, szereg przyjemności i wrażeń, które przynosi wyjazd, jest źródłem nowego przyrostu energii, i daje bodźca do dalszej wydatnej pracy.

Do akcji upowszechnienia turystyki dla świata pracy włączyć trzeba koniecznie masowy ruch chłopski. Z dawnego przywileju dla ludzi z pieniędzmi, turystyka stać się musi nawykiem szerokich mas pracowniczych.

Skutecznym sposobem realizacji wczasów świątecznych są pociągi turystyczne. Wygodna, bezpośrednia jazda, zarezerwowane miejsca do siedzenia, zbiorowe tanie wyżywienie, obsługa, często oprowadzanie na terenie zwiedzonym, lub opieka w czasie jazdy dają perspektywę miłego i nie męczącego spędzenia czasu, wolnej niedzieli czy święta.

Sprawa jest tym ważniejsza, że wyjazdy pociągami turystycznymi nigdy nie tracą swej aktualności. W lecie organizuje się wycieczki do miejscowości letniskowych. W tym wypadku upodobania uczestników wycieczek są już znane. Jak podaje Biuro Turystyki Min. Komunikacji 30 proc. osób (w trzech kwartałach br.) wyjechało w tereny górskie, nad morze i nad jeziora.

W zimie głównie góry zachęcają do wyjazdu. Ale poza tym na stręczą się możliwości urządzania wycieczek z cyklu: „Poznaj swój kraj”. Będą to wycieczki do miast, posiadających zabytki historyczne, lub większych ośrodków przemysłowych.

Zakup nawozów sztucznych 380 milionów zł. Równocześnie przyznano kredyty na zakup nawozów sztucznych dla małych i średniolokalnych gospodarstw i spółdzielni produkcyjnych w wysokości 40 milionów zł. Rolnicy śląscy otrzymają do przeprowadzenia siewów wiosennych również większe niż dotychczas ilości zboża kwalifikowanego. Spółdzielnie gminne czynią już starania o zaopatrzenie się w nasiona selekcyjne w majątkach Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz w resztkach Związku Samopomocy Chłopskiej.

W spółdzielczych ośrodkach maszynowych przygotowuje się do prac wiosennych maszyny i narzędzia. 80 warsztatów spółdzielni gminnych pracuje bez przerwy przy remoncie maszyn. Spółdzielcze ośrodki maszynowe oddadzą w wiosenną kampanię siewną do dyspozycji rolników ponad 1.500 siewników, czyli o około 100 procent więcej niż w roku bieżącym.

Robotnicy i profesorowie na naradzie racjonalizatorskiej

We Wrocławiu odbyła się narada racjonalizatorów - pracowników Fabryki Urządzeń Mechanicznych z profesorami i asystentami Politechniki Wrocławskiej.

Po referacie wstępnym prof. Kulczyńskiego wywodziła się ożywiona dyskusja, w której robotnicy racjonalizatorzy i konstruktorzy omawiali projekty usprawnień.

Profesorowie Politechniki Wrocławskiej szczegółowo rozpatrywali zgłoszone przez racjonalizatorów projekty, zobowiązując się do systematycznej pomocy przy rozwiązywaniu zaprojektowanych metod usprawnienia pracy.

W uchwałonej przez zebranych rezolucji uczestnicy narady zobowiązali

się do uczczenia rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina uaktywnić prace klubów racjonalizatorskich oraz idąc za przykładem nowatora Małki, zastosować do dnia 21 grudnia br. na terenie Fabryki Urządzeń Mechanicznych radziecką metodę szybkiego skrawania metali.

Pomnik wdzięczności dla Armii Radzieckiej

We wsi Grabownica, pow. brzeski odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika wdzięczności Armii Radzieckiej, ufundowanego przez robotników naftowych.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, Wojska Polskiego, Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Zw. Zaw. Naftowców oraz liczne rzesze miejscowej ludności.

Czytelnicy skarżą się

Od wsi do wsi gonią dzieci choć szkołę mają na miejscu

— To chyba jakieś nieporozumienie — pisze nasz korespondent, donosząc o niezwykłej sytuacji dzieci szkolnych w gminie Nieborów.

Mamy nadzieję, że władze szkolne udziela nam wyjaśnień w tej sprawie, która w relacji z terenu wygląda następująco:

Na niezwykle trudności w pobieraniu nauki szkolnej od 3-ich miesięcy narażone są dzieci wsi Dzierzgowie gminy Nieborów, liczącej 123 gospodarstwa.

Więś Dzierzgowie posiada własny lokal szkolny. Od szeregu lat korzystały z 4-ro oddziałowej szkoły podstawowej wszystkie dzieci w wieku szkolnym w liczbie 60.

We wrześniu rb. nastąpiła zmiana, która zagmatwała całą sprawę i odebrała połowie dzieci możliwość pobierania nauki.

Sytuacja powyższa powstała z zarządzenia władz, które nakazały:

— aby najmłodsze, a więc 7, 8 i 9 letnie dzieci z pierwszych 3-ich oddziałów szkoły w Dzierzgowie — chodziły do dzieć na odległość o 4 kilometry Belchowa

— dzieci 4-go oddziału szkoły z Belchowa — aby chodziły do dzieć do Dzierzgowia,

Wycieczki takie są szczególnie celowe z punktu interesów mieszkańców wsi. Związany z pracą na roli w okresie wiosennym, letnim i jesiennym, chłop dopiero z nastaniem zimy ma możliwość odpoczynku. Chętnie korzysta on wtedy z okazji wyjazdu, pozwalającego mu przekroczyć granicę powiatu czy województwa.

Wdzięczny cel dla tego rodzaju wycieczek stanowi przede wszystkim Warszawa. W trzech przeszłych kwartałach br. przybyło do stolicy 79.000 osób. Wielką popularnością cieszą się również: Wrocław, Poznań, Katowice, nie licząc całego szeregu mniejszych miast.

Doświadczenia poczynione przez instytucje organizujące wyjazdy w 1949 roku, w którym akcja pociągów turystycznych szczególnie przybrała na intensywności, nie będą zmarnowane. Ułatwią one organizację wyjazdów zbiorowych w zbliżającym się sezonie zimowym. Będą więc tu miały wiele do powiedzenia Związki Zawodowe, Zw. Samopomocy Chłopskiej, PRP „Orbis” i inne.

Dotychczasowe spostrzeżenia dotyczące troche materiału krytycznego. W organizowaniu masowych wycieczek nie wszystko zawsze było w porządku. Często brak numeracji wagonów utrudniał wycieczkowiecom orientację na miejscach zbiórki, czasami zdarzało się nieodpowiedni wagon, przedział bez światła lub szyb w oknach.

Są to jednak drobiazgi, które oczywiście na przyszłość nie mogą mieć miejsca. Ważniejsze są gęstsze sprawy odpowiedniego ustalenia i doboru celu podróży, przestrzegania punktualności, nieskomplikowany sposób zapisu no, i przede wszystkim, odpowiednia cena wyjazdu.

Rola turystyki jest wielka. Umożliwia ona wycieczki i zbieranie między ludźmi, rozwija doznania estetyczne i poczucie piękna, wpływa dodatnio na zdrowie fizyczne i moralne społeczeństwa.

Z zadowoleniem więc przyjąć należy wzrost turystyki w Polsce. Do września było 286 tys. wyjazdów; do końca roku liczba ich wzrosła do 400 tys. Na przyszły rok liczba ta jeszcze wydatnie wzrosnie.

Meldunki z kraju

Jak przebiega akcja zwalczania analfabetyzmu

- BUKOWIEC ZLIKWIDOWAŁ ANALFABETYZM.
■ BIEDA Z FREKWENCJĄ.
■ CYGANIE — WZOROWYMI UCZNIAMI.
■ KTO ODZEGNUJE SIĘ OD NAUKI.
■ DZIELNA DZIEWCZYNA.

GDĄSK

W końcu listopada na terenie woj. gdąskiego czynnych było ponad 900 kursów początkowego czytania i pisania oraz 70 ośrodków nauczania dla analfabetów. Ogółem na terenie województwa z nauki podstawowej korzysta 19 tys. uczniów, tj. 78 proc. zarejestrowanych na terenie województwa analfabetów i półanalfabetów.

Dwie gromady pow. starogardzkiego: Bukowiec i Hermanowo zlikwidowały całkowicie analfabetyzm na swoim terenie. We współzawodnictwie powiatów w likwidacji analfabetyzmu przoduje w obecnym okresie pow. wejherowski, gdzie czynnych jest 40 kursów z 2.000 słuchaczy.

WROCLAW

W ramach walki z analfabetyzmem, zorganizowano dotychczas 170 kursów nauki początkowego czytania i pisania, które obejmują 3.550 uczestników. Ponadto zorganizowano 9 kursów repolonizacyjnych, obejmujących 230 uczestników.

Największym mankamentem w akcji zwalczania analfabetyzmu jest słaba frekwencja słuchaczy kursów.

W obszernej dyskusji zebrani omawiali zagadnienia walki z analfabetyzmem stwierdzając, że jej powodzenie zależy w dużej mierze od zwiększenia aktywności w tej dziedzinie organizacji społecznych i zawodowych oraz całego społeczeństwa Wrocławia.

JAWOR

We wsi Paszowice w pow. jaworskim zarejestrowano 47 analfabetów, wśród nich 34 cyganów, którzy przed wojną mieszkali w Stryju zajmując się kowalstwem i ślusarstwem, a w r. 1946 wraz z innymi repatriantami przybyli na Dolny Śląsk, osiedlił się w Paszowicach i pracuje na roli. Czują się tu dobrze i współżyją zgodnie z ludnością.

Plantator buraka cukrowego wynalazł opielacz do buraków

Centralny Związek Plantatorów Roślin Okopowych przyznał wysoką premię przodownikowi konkursowej uprawy buraków, plantatorowi Janowi Więclawowi z gromady Zabłoto w woj. wrocławskim, za własnoręczne skonstruowanie 16 sztuk opielaczy ręcznych do buraków cukrowych.

Na kurs początkowego nauczania zgłosił się niemal wszyscy cyganie (z wyjątkiem kilku kobiet) i są najpilniejszymi słuchaczami: uczeszcza na naukę regularnie i zapewniają, że wytrwają w pracy i złożą egzaminy.

BIALYSTOK

W pow. bielsko-podlaskim w gminie Narew obywatelka Iwanuk ma 3 córki: analfabatkę. Dwie z nich — to już dorosłe panny, najmłodsza ma lat 13. Córki nie uczeszczały ani jednego dnia do szkoły i obecnie po zorganizowaniu kursu odzegnują się od nauki. Obywatelka Iwanuk zajmuje się zawodowo znakorstwem. Córki odbywają praktykę przy matce, która twierdzi, że znajomość czytania i pisania jest im zbędna.

Obywatelka Iwanuk myśli się głębiej. Rozwój oświaty na wsi uczyni wkrótce jej fach niepożytecznym.

WOJ. WARSZAWSKIE

W Rembertowie nauczyciel Józef Czech prowadzi bardzo interesujący kurs i cieszy się ogromnym poważaniem i autorytetem wśród uczestników. Po dwu miesiącach nauki wszyscy uczestnicy kursu piszą i czytają. Kierownik kursu dokłada wszelkich starań, aby zajęcia były urozmaicone i atrakcyjne. Jego córka studentka pomaga mu wydatnie w pracy reżytuje wiersze, opowiada humoreski itp.

DOLNY ŚLĄSK

W okresie największego nasilenia walki o frekwencję na kursach początkowego nauczania, tj. w miesiącach letnich 17-letnia członkini ZMP, uczennica liceum pedagogicznego z Sulęcina, zorganizowała w Świebodzinie kurs złożony z 55 osób i sama go prowadziła.

TABELA WYGRANYCH 57 LOTERII

7-ty dzień ciągnięcia IV-e klasy

Table with 4 columns of winning numbers for the 57th lottery. Includes sub-headers for different prize amounts like 'Wygrane po 500.000 zł', 'Wygrane po 200.000 zł', etc.

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro.

Święta »za pasem«

Paczki żywnościowe dla świata pracy przygotowuje PCH

Jak ten czas szybko leci — myśli sobie niejedyn warszawiak, spoglądając na datę 24 grudnia — święta „Bożego Narodzenia” za pasem.

Wystawy sklepowe przybrały już odświętny wygląd. Na wielu ustawiono małe, zgrabne, zielone choinki, przybrane różnokolorowymi świecidełkami, białymi włosami anielskimi i lańcuchami.

Świetlice przy wszystkich wyższych uczelniach

Komitet warszawski Federacji Polskich Organizacji Studenckich podjął zakrojoną na szeroką skalę akcję organizowania świetlic studenckich przy wszystkich wyższych uczelniach Stolicy.

W świetlicach zostaną zorganizowane zespoły artystyczne oraz wydawane będą gazetki ściennie.

W najbliższych dniach studenci warszawskich wyższych uczelni nawiążą współpracę ze związkami zawodowymi. Przewiduje ona popularne - naukowe odczyty studentów w świetlicach robotniczych i pogadanki robotników w świetlicach studenckich.

Monopol Tytoniowy opiekuje się szkołą

Z ramienia organizacji pracowniczych powstał w Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego Szkolny Komitet Opiekunów przy Gimnazjum i Liceum Mechanicznym im. Stefana Starzyńskiego w Warszawie.

Komitet wykonuje swoje zadania w zakresie programu prac komisji: naukowo-wychowawczej, kulturalno-rozrywkowej, dożywiania, czasów, finansowej i gospodarczej.

Komitet zorganizował bezpłatne dożywianie 200 uczniów w okresie świądania przez nich egzaminów czeladniczych, pokrył roczny niedobór stółków uczniowskiej, zorganizował wystawę prac uczniów, ufundował 30 nagród książkowych dla uczniów wyróżniających się w postępiech w nauce szkolnej, oraz 5 nagród na konkurs referatów uczniowskich o znaczeniu przyjaźni polsko-radzieckiej.

DZIS W WARSZAWIE

TEATRY
POLSKI (Karasia 2), godz. 19 „Lubow Jarowaja”.
NARODOWY (Jęgor Bułyczow 1 inni), godz. 19.
WSPÓLCZESNY (Mokotowska nr 13), godz. 19. „W pewnym mieście”.
KAMERALNY „Młoda gwardia”, godzina 19.
MAŁY (Marszałkowska 81), godz. 19 „Głupi Jakub”.
ROZMAITOŚCI (Marszałkowska nr 8), godz. 19.30, 19. „Tu mówi Tajmyr”. — festiwal sztuk radzieckich.
NOWY (Puławska nr 39), godz. 19 „Małż przeznaczenia”, „Aurora”.
OBJAZDOWY TEATR DOMU W. P. (Królewska 13), godz. 18.30 „Matka”.
SYRENA (Litewska nr 3), godz. 18.15 „Sprawa o Czardaszkę”.
LUDOWY TEATR MUZYCZNY: godz. 19 „Nesterko”.
TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Kołnopnickiej 5, „Ognisko”): „Ulca Anny Rudenko”, w niedzielę o godz. 12, w dni powszednie tylko na zamówienie.
TEATR LALEK „Niebieskie Migdały” (Marszałkowska 89): ballada Adama Mickiewicza „Pani Twardowska” (z wyjątkiem poniedziałków) o godz. 13 na zamówienie szkół i instytucji w niedzielę i święta o godz. 13 dla publiczności.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33): „Wilce do ty”, godz. 16.30, 21.15. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 14.
PALLADIUM (Złota nr 7-9): „Odpowiedź”, „Szeroka droga”, prod. polsk. godz. 19, 20.30. Zw. Zaw. 17, w niedzielę 13.
STYLOWY „Dzień zwycięskiego kraju”, godz. 17, 31. Zw. Zaw. 19.
POLONIA (Marszałkowska 58): „Góra dziewczęta”, godz. 14, 18. Zw. Zaw. 20.
OCHOTA (Grójecka 65): „Opowieść o prawdziwym człowieku”, godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 13.

W-Z (Leszno 135/137): „Ostatnia noc”, godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 15.
1 MAJA (Podskarbińska 6): „Wschód nie żaloty”, g. 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 13.
TECZA (Suzina 4): „Odpowiedź”, „Szeroka droga”, godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 15.
SYRENA „Spotkanie nad Łabą”, godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 15.
STOLICA (Narbutta): „Dubrowski”, 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 13.

PROGRAM RADIOWY PIĄTEK, 16 GRUDNIA

Program I
8.40 Muz. 8.55 Szkół. gazetka radiowa. 9.15 Wszchn. 9.35 Muz. 10.00 Skrzynka PCK. 10.10 Aud. dla przedszkoli. 10.30 Muz. 10.55 Aud. szkol. 11.15 „Niziny” pow. 11.35 „Muzyka dwutorpielanowa. 12.00 Dziennik 12.25 Muz. 12.30 Aud. dla wsi. 12.55 Mel. lud. 15.00 Dziennik. 15.20 Ludwik van Beethoven — Kompozytor tygodnia. 17.00 Muz. rozr. 17.30 „Słońce nad stepem” — pow. 17.50 Aud. muz. 18.20 „Podzegacze” — II fragm. pow. 18.40 Muzyka z płyt. 19.00 Aud. Centr. Rady Zw. Zawodowych. 19.15 „Na Muz. fall”. 20.00 Dziennik. 20.40 Wszchnica. 21.30 „Krawędź” — słuchowisko. 22.10 Aud. muz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz.
Program II
5.15 Streszcz. wiad. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszcz. wiad. 6.15 Koncert poranny. 6.45 Dziennik. 7.10 Mozaika muzyczna. 8.00 Muz. 8.15 Wszchn. 13.30 Muz. 14.15 Muzyka popularna. 15.00 „Mówią książki” — pog. 15.10 Aud. dla szkół popołudniowych — „Spotkanie ze Stalinem”. 15.30 Aud. dla świetlic dzieci. 15.50 Muz. 16.00 Dziennik. 16.35 Arle i fragmenty operowe. 17.00 Koncert. 17.45 „Kongres Zjednoczeniowy” — audycja SP. 18.00 Z kraju i ze świata. 18.15 Melodie świata. 18.40 Wszchn. 19.00 Przed siedemdziesięcioleciem Józefa Stalina 19.15 Koncert symf. 20.00 Dziennik. 20.40 Muz. 21.00 „Opowieść o Arseniu”. 21.20 Muz. tanecz. 22.00 Utwory skrzypcowe. 22.15 Koncert. 23.00 Ost. wiad. 23.15 Aud. muz.

PCH przygotowuje paczki żywnościowe dla świata pracy. Można je nabywać w wolnej sprzedaży i składać zamówienia.

Cena paczek żywnościowych wynosi od 50 do 2000 zł. Paczki zawierają: kakao, ryż, figi, pierniki, budynie, cukierki, wino.

Oprócz paczek żywnościowych w sprzedaży są także paczki ze słodyczami dla dzieci.

Szczególnie ożywiony ruch przedświąteczny daje się zaobserwować w Bazarze Ludowym przy ul. Koszykowej oraz w domach odzieżowych WSS. Stoiska Bazaru Ludowego sprzedają w zwiększonej ilości atrakcyjne artykuły świąteczne oraz wszelkie towary spożywcze i włókiennicze. Dużym popytem cieszy się konfekcja damska i męska oraz galanteria.

Dobrze zaopatrzeni również dział sprzedaży zabawek tzw. raj dziecięcy i stoiska robót ręcznych.

»Rozpieracze« spisali się dzielnie przy budowie kolektora

Na Pradze, przy ulicy Modlińskiej zakończono wczoraj prace przy budowie nowego kolektora. Zarząd Miejski Miasta Warszawy udzielił kredytów na budowę, którą przeprowadziło Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji.

Nowy kanał liczy 1785 metrów długości. Ogólna waga zużytych do budowy materiałów, jak piasek, cegła, beton i żwir, wyniosła 2200 ton. Termin prac określonych harmonogramem upłynął 31 grudnia. Tymczasem już 28 listopada zakończono roboty programowe i przystąpiono do prac, nie objętych planem. Pomysłowe wyniki osiągnięto

»Praha« na Pradze

Jedenaste kino daje Warszawie »Film Polski«

„Film Polski” zakończył prace inwestycyjne w Warszawie na rok 1949 okrągłą dziesiątką kin noteatrów. Prócz istniejących już dawniej 6 sal kinowych oddano do użytku 4 nowe, wybudowane od fundamentów: „1 Maja”, „Stolicę”, „Ochotę” i „W-Z” Zaspokoiły one częściowo potrzeby mieszkańców Mokotowa, Woli i Pragi. Zaznaczamy jednak, że tylko „częściowo”, gdyż zainteresowania i zamilowania widowiskowe stolicy wymagają jeszcze co najmniej 5 sal kinowych.

Już za kilka miesięcy repertuary dzienników warszawskich wzbogacą się o dwie nazwy: „Moskwa” i „Praha”. Pierwsza — to nowoczesny gmach u wylotu ulicy Rakowieckiej, znany do brze mieszkańcom Mokotowa prawie — niestety! — od roku... W ciągu tego czasu wykończono budynek zaledwie w stanie surowym. Przyczyną był brak odpowiedniej dokumentacji technicznej. Obecnie trudności te zostają już usunięte, i — jak każdy może się przekonać — dalsze prace prowadzone są „pełną parą”.

Znacznie więcej zrobiono już w budynku kina „Praha”, które

mieści się oczywiście na... Pradze przy ulicy Jagiellońskiej.

1.500 MIEJSC

Przy pracy zastajemy znanych nam już robotników z Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 1. Mają oni za sobą kilkanaście kilometrów murów i rusztowań we wszystkich częściach Warszawy. Teraz wykończają olbrzymią, półokrągłą halę kinową, która pomieści ponad 1.500 widzów.

Projektodawca gmachu, inż. Łysakowski, skorzystał wiele z wzorów zagranicznych nowoczesnego budownictwa widowiskowego, przede wszystkim radzieckiego i czechosłowackiego. Tak więc urządzenie wewnętrzne i system ogrzewania oparty będzie na doświadczeniach wielkich kin moskiewskich.

SZKLANE ŚCIANY

Z trzech stron elewacja nowego kina zabyśnie wielkimi, lśniąco szklanymi szybami. Będą to właściwie szklane ściany, które zapewnią wnętrzu maksimum światła i widoczności. Jedną z hut podjęła się specjalnie odłania odpowiedniej wielkości tafli szklanych. Zamówienie to wykonane będzie już na wiosnę przyszłego roku i w żadnym wypadku nie opóźni terminu zakończenia robót.

Objętość budynku, wynosząca ponad 23.000 m sześć, umożliwi dogodnie rozmieszczenie

wszystkich urządzeń wewnętrznych. Specjalna galeryjka łączy „Prahę” z sąsiednim budynkiem administracyjnym „Filmu Polskiego”.

OGRZEWANIE W... SCHODACH

Nowością, jeśli chodzi o tego typu budownictwo, będzie zastosowanie tzw. klimatyzacyjnego systemu ogrzewania. Główne przewody ciepłone, zainstalowane w obudowie schodów, doprowadzą powietrze do wszystkich zakątków widowni. Ze względu na bezpieczeństwo kabina operatorów znajdzie pomieszczenie prawie na zewnątrz hali kinowej i połączona będzie z ulicą osobnymi schodami żelaznymi.

W lecie odpowiednią temperaturę utrzyma specjalna sieć wentylacyjna, połączona z ekshauzatorami — odkurzaczami.

KAWIARNIA POD RĘKĄ

Amatorzy kawy i ciastek znajdą w kinie „Praha” również coś dla siebie. Jedną trzecią holu, podobnego raczej do foyer nowoczesnego teatru, zajmie przystępna kawiarenka, prawdziwy zakątek odpoczynku dla spragnionych kawy kinomanów.

Kino „Praha”, którego otwarcie nastąpi przypuszczalnie w maju przyszłego roku, będzie więc z pewnością „ostatnim krzykiem” budownictwa widowiskowego i zadowoli najbardziej wymagających zwolenników kulturalnej rozrywki.

W odniesieniu do Pragi — tej bez cudzysłowu — należałoby sobie jeszcze życzyć, aby najbliższy upośledzona część dzielnicy — Targówek — otrzymała również nową salę kinową. (jok)

Wędrownie i stałe obozy dla młodzieży szkolnej

W stolicy odbyło się pierwsze w roku szkolnym 1949/50 zebranie Zrzeszenia Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej okręgu warszawskiego.

Tematem zebrania było omówienie planu pracy na rok szkolny 1949/50. M. in. przewiduje się w miesiącach od stycznia do marca 1950 r. zorganizowanie wycieczek dla młodzieży szkolnej do okolic podwarszawskich, w następujących zaś miesiącach: maju i

czwercu młodzież zwiedzi Mazury i Puszcze Kampinoską.

Poza tym zorganizowane zostaną dla młodzieży szkolnej wakacyjne wędrownie i stałe obozy wycieczkowe.

Spośród członków kół krajoznawczych młodzieży szkolnej skierowano 20 osób na kurs dla przewodników po trasie W-Z, zorganizowany przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze.

Czyżby zmierzchn fotoplastikonu?

Nieznane kraje, zabytki i pamiątki pokazuje aparat starszy od kina

W środku ciemnego pokoju stoi wielka, owalna szafa. Wokół niej siedzą ludzie, którzy tu przyszli popatrzeć na obcy, daleki świat, tak mało znany, a tak bardzo plastycznie pokazywany przez ten dziwny aparat.

Nie znano jeszcze ruchomych kinowych obrazów, a już zachwycono się wyrazistością i żywością zdjęć stereoskopowych. Dział istnieje już kino, ale fotoplastikon ma nadal liczących zwolenników i swoją rację bytu.

Właśnie „idzie” Portugalia. Kraj leżący w Europie, ale jakże egzotycznie. Oglądamy z wielkim zainteresowaniem, zamki o bogatej ornamentacji i wspaniałych wnętrzach. Widzimy dawno wyschnięte fontanny, bogate wnętrza kościołów. Nie widać tylko ludzi: potomków tych, którzy własną nędzą i znojem wybudowali te wspaniałości.

OGŁOSZENIA DROBNE HANDLOWE

WYROBY JUBILERSKIE — zegarki — srebro. Kupno — sprzedaż. Nowak, W-wa, Nowy Świat 48, 3346 K

20 milionów zł na SFOS ofiarowała »Spółnota«

Spółdzielnia Pracy i Użytkowników „Spółnota”, w wniosek aktywno partyjnego i Rady Pracowniczej, chcąc zamianifestować swoją wolę budowy Polski Socjalistycznej, postanowiła przekazać z części wygenerowanych w roku bieżącym nadwyżek sumę zł 20.000.000 na SFOS.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie, rewiru 3, mający kancelarię w Wa. zaw. ul. Skaryszewska nr 6, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1949 r. o godz. 11 w Warszawie, ul. Styki nr 10-a odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należącej do firmy Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich i Drogowych Fr. Martens i S-ka sp. z o. o. składających się z masy i do liczenia, oszacowanych na łączną sumę zł 200.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miesiącu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 12 grudnia 1949 r. Komornik 1534R 8-92395

Wydawca: Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Redakcja: Warszawa, Al. Jerozolimskie 123, tel. 86.918 i 86.919. Administracja: Warszawa, Al. Jerozolimskie 83. Tel. 8-69-19. Prenumerata: miesięczna w kraju 150 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Ogłoszeń i Reklamy — Warszawa, ul. Żłota 1 lub do P. K. O. na konto I-938. Za terminowy druk ogłoszeń Redakcja i Administracja nie odpowiada.

# »DROGĘ WSKAZAŁ STALIN«

## Wspomnienia robotnika moskiewskich zakładów »Dynamo«

Zakłady przemysłowe „Dynamo”, wyrosły w naszych oczach. Z małych warsztatów powstały z czasem wielkie hale fabryczne, wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia. Nie ma dzisiaj przedsiębiorstwa ani warsztatu w naszym kraju, w którym by nie było „dynamowskich” maszyn, sprzętu i narzędzi.

Praca w zakładach z każdym rokiem staje się lżejsza i bardziej precyzyjna; zautomatyzowano większość maszyn, zainstalowano nowe urządzenia techniczne, dość skomplikowane, ale za to ułatwiające pracę, podnoszące wydajność zakładów.

Zanim się tego dokonało, trzeba było wiele wysiłku, trzeba było umieć pokierować zyciem, ponieważ nie tylko przebudowaliśmy nasze zakłady, ale można rzec, przebudowaliśmy ziemię i społeczeństwo.

Działo się to w dwudziestym czwartym roku. Skromnie wyglądały wówczas nasze zakłady: posiadały zaledwie kilka oddziałów fabrycznych, kilka niedużych warsztatów, dachy przeciękły, pracy było moc, człowiek nie wiedział czego się najpierw chwycić. W kraju budowało się szybko gospodarstwo narodowe. Wiele więc jeszcze trudów czekało nowych budowniczych. Przecież do tego czasu nigdzie nie było jeszcze socjalizmu. Dopiero my zaczęliśmy go tworzyć. Jak uboży się praca?

Jeden tylko człowiek mógł rozstrzygnąć to zagadnienie — towarzysz Stalin.

I dlatego w październiku roku 1924. postanowiliśmy zaprosić towarzysza Stalina do siebie, do naszych zakładów. Postanowiliśmy też poprosić go o wygłoszenie referatu. Dynamowska komórka partyjna poleciła mi i trzem innym towarzyszom zwrócić się do Józefa Wissarionowicza, poprosić aby swiadził w zakładach. Jadąc do niego myśleliśmy: „Czy towarzysz Stalin znajdzie czas aby nas przyjąć?”. Przybyliśmy do Centralnego Komitetu Partii, patrzyliśmy w poczekalni na stole leżą telegramy. Było ich bardzo dużo. Spojrzaliśmy na siebie i zrozumielaliśmy się bez słów: „Widzisz ile spraw. Wszystko trzeba przecytać, poruszone sprawy rozstrzygnąć”. Skrupowało to nas jeszcze bardziej, ale przecież przyjechal-

my z własnym zaproszeniem... Nagle otworzyły się drzwi i oto idzie ku nam sam Józef Wissarionowicz.

— Bardzo dobrze, towarzysze dynamowcy, żeście przybyli. Wejdźcie, proszę.

Potem wziął nas za ręce, poprowadził do swego gabinetu, prosiąc byśmy się czuli jak u siebie w domu. Istotnie, gabinet jego do tego ukształtował. Urządzony był bardzo skromnie...

Józef Wissarionowicz usadowił nas, przysunął sobie krzesło, usiadł obok i spytał uśmiechając się:

— Ano, jak się układają sprawy w zakładach?

Zaczęliśmy opowiadać mu o naszych towarzyszach, o tym z jaką wielkim entuzjazmem pracują, nie zwalając na trudności i ciężkie warunki.

Towarzysz Stalin kiwał głową, słuchał uważnie. Potem przymykając oczy powiedział:

— A dach u was nad dżiałem odlewniczym jest pewnie lchy?

Zdumiałem się. „Jak to? — pomyślałem — państwowe sprawy, tyle telegramów, a on dachem się interesuje”. Ale Józef Wissarionowicz powiedział to tak poważnie, że się rzęczy musiałem zrozumieć: przecież dach nad oddziałem odlewniczym — to sprawa państwowa, to też wpływa na rozwój produkcji. A produkcja metali wówczas jeszcze

była u nas niedostateczna. Odpowiadamy więc:

— Przecięka, towarzyszu Stalinie. Pokiwał głową i pytał dalej:

— A piasek do odlewania form przesiewacie?

— Nie przesiewamy, Józefie Wissarionowicz.

— Szkoda — odparł.

Długo dyskutowaliśmy. Towarzysz Stalin wypytywał nas o warunki mieszkaniowe, doradzał zorganizować żłobek dla dzieci, żeby kobietom rozwiązać ręce i wciągnąć je do pracy w zakładach. Później wypytywał o spółdzielnię, pytał czego najbardziej potrzebujemy. My, mówiąc szczerze, mieliśmy ochotę prosić go o pomoc dla zakładów.

Ale tu, w jego gabinecie, skąd widać było cały kraj, wstydziłyśmy się mówić o kłopotach naszych zakładów. Zrozumieliśmy, że bardzo dużo możemy zrobić własnymi rękami. Odpowiedzieliśmy więc Józefowi Wissarionowiczowi:

— Na razie nie potrzebujemy nic. Będziemy starali się wyzyskać to, co sami posiadamy.

Pochwalił nas i powiedział, że człowiek pracujący powinien po gospodarstwie dbać o wspólną własność.

Kiedy poprosiliśmy towarzysza Stalina, żeby wygłosił w naszych zakładach referat, odpowiedział, że w najbliższym czasie będzie bardzo

zajęty, ale w dzień obchodu Rocznicy Październikowej postara się znaleźć czas i odwiedzi nas. Potem uścisł nam ręce, życząc owocnej pracy.

7 listopada roku 1924 odbyło się drugie spotkanie towarzysza Stalina z dynamowcami. Tym razem w dyskusji brali udział wszyscy pracownicy zakładów.

Gdy unikli oklaski, Józef Wissarionowicz powiedział, że referatu wygłaszać nie będzie, lecz poprosił by zadawano mu pytania, a on będzie na nie odpowiadał.

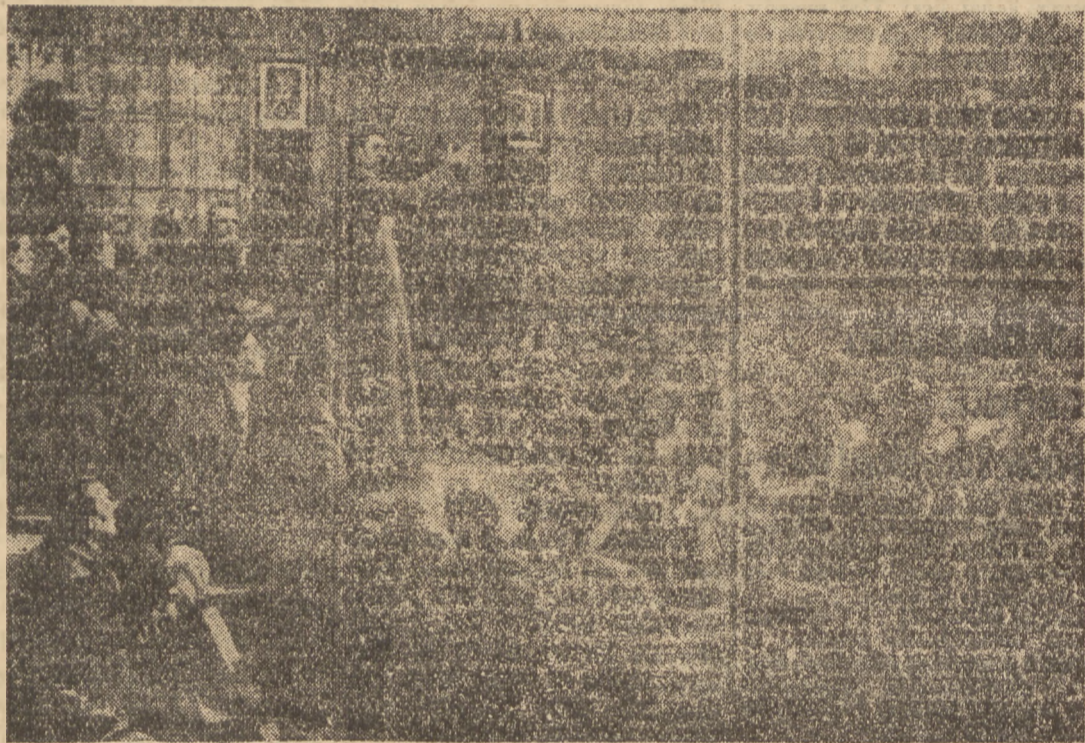
Przez cały wieczór dyskutowali dynamowcy z towarzyszem Stalinem, rozpytywali o przyszłość kraju, o sprawy międzynarodowe, o rozbudowę przemysłu. Józef Wissarionowicz tłumaczył wszystko szczególnie, a pod koniec dyskusji, uśmiechając się, powiedział:

— Towarzysze, wszystko zależy od nas samych.

Od tego czasu słowa te stały się myślą przewodnią dynamowców, którzy powtarzali je sobie przy wszelkich napotykanym trudnościach.

A. Owczinnikow

Elektroszawca moskiewskich zakładów „Dynamo” im. S. M. Kirowa, odznaczony orderem Lenina i orderem Czerwonego Sztandaru.



Józef Stalin występuje na zebraniu robotników fabryki „Dynamo” w dniu 7 listopada 1924 roku. (Do artykułu powyżej)

## Odbudowa zabytków kultury

W Polsce odbudowuje się nie tylko zburzone w czasie wojny miasta, ale również liczne zabytki kulturalne, zniszczone często jeszcze przed wojną. Do nich należy kaplica piastowska w Cieszynie, zbudowana na Górze Zamkowej w kształcie rotundy. Już wprawdzie kilkakrotnie wzmacniano jej mocno nadwątlone mury zastrzykami z cementu, ale dopiero teraz rozpoczęto gruntowne prace nad jej całkowitą rekonstrukcją. Pierwsze zadanie to usunięcie wody podskórnej, która spowodowała prawdopodobnie zapadnięcie się kaplicy na głębokość jednego metra.

Remont i rekonstrukcja rotundy na Górze Zamkowej prowadzone są z zewnętrznej strony murów, jak i wewnątrz kaplicy. W toku tych prac natrafiono na mury, stanowiące część zabudowań średniowiecznej części zamku piastowskiego. Już na wiosnę roku przyszłego wszystkie prawie prace konserwatorskie dobiegną do końca. Kaplica piastowska, jeden z najstarszych zabytków historycznych Śląska i Polski odzyska swój cały blask dawnej świetności.

Również na terenie wielu powiatów województwa białostockiego przy poparciu finansowym Ministerstwa Kultury i Sztuki, prowadzić się odbudowę i remont 12 zabytkowych kościołów.

Między innymi wykonana została już w 70% odbudowa zabytkowego kościoła pokamedulskiego z XVII w. w Wigrach na Suwalszczyźnie, przeprowadzono konserwację murów w kościele pomjanarskim z XVII w. w Siemiatyczach, otmynowano i oszklono kościół gotycki z XVI w. w miejscowości Rosochate-Kościele. Zakończono rekonstrukcję kościoła pofranciszkańskiego w Drohiczyźnie n/Bugiem, który przykryto miedzianą blachą. Przystąpiono do remontu kościoła barokowego z 1700 r. w Szczużynie, a w zabytkowym klasztorze w tej miejscowości naprawiono piękny zegar. Ponadto wyremontowano kościół gotycki z XVI w. w Niedźwiadzie, wykonano roboty konserwatorskie w kościele gotyckim z XVI w. w Wasoszu, odnowiono kaplicę kościoła z XVII w. w Białymstoku itd.

Jednocześnie w rb. Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki w Białymstoku prowadzi systematyczną odbudowę wielu innych, zniszczonych w czasie działań wojennych, zabytkowych budowli. I tak wykonano roboty murarskie w południowym skrzydle w dawnym pałacu Chodkiewiczów w Supraślu, zabezpieczono synagogę w Tykocinie, zakończono prace konserwatorskie dawnej łożnicy masońskiej w Białymstoku, przeznaczoną na bibliotekę miejską o-

raz poczyniono znaczne postępy przy odbudowie pałacu Branickich w Białymstoku, gdzie w korpusie głównym budynku wykonano już mury wewnętrzne II piętra, a prawe skrzydło otmynowano.

Oczy Polski skierowane są jednak głównie na odbudowę Starego Miasta w Warszawie. Z dziełnicą tą związane są dzieje wielu stuleci i dlatego słuszną jest niewątpliwie decyzja Rządu, aby możliwie najszybciej odrestaurować najstarszą część stolicy wraz z Królewskim Zamkiem.

Tempo odbudowy Starego Miasta wzrasta z każdym tygodniem. Sama głównie znaczne wysiłki skierowane obecnie na jak najszybsze odgruzowanie całego terenu w granicach dawnych murów obronnych. Przystąpiono również prace zabezpieczające i rozbiorowe. Dziennie usuwa się teraz około 1.000 m sześciennych gruzu. Zbudowana kolejka wąskotorowa przyspieszy jeszcze kontynuowanie wszystkich robót poczynionych.

Jednocześnie odsłania się mury obronne Starego Miasta. Praca ta koncentruje się głównie przy ul. Podwale oraz wzdłuż ulicy Rycerskiej. Dla uoczenia 70-tej rocznicy urodzin Generałissimusa Stalina zatrudniona tutaj załoga robotcza, zobowiązała się zwiększyć swe wysiłki i odsłonić dalszą zabytkową część murów obronnych wraz z Wieżą Rycerską, znajdującą się między ulicami: Piękarską i Wąski Dunaj.

Od 15 września br., to jest od chwili rozpoczęcia intensywnej pracy przy odbudowie Starego Miasta do początków grudnia wybudowano ponad 50.000 m sześciennych gruzu. W okresie zimy prace nie będą oczywiście przerwane, poza tym czas ten wykorzystany będzie na gruntowne przygotowanie dokumentacji technicznej. Plan pracy na wiosnę roku przyszłego przewidywa już wzniesienie pierwszych budowl, które wykonany będzie Zakład Osiedli Robotniczych.

O konieczności szybkiego odbudowania Starego Miasta nie trzeba ci oczywiście przekonywać nikogo, opierała ta na braku jednak nowego charakteru z chwilą uruchomienia trasy W-Z. W jej bliskości, można nawet powiedzieć, że na niej, leżą zwalony gruzów, które mówią nam, iż nie możemy ustać w pracy ani na chwilę. Ta okoliczność poleca Staro Miasto szczególnej opieki i pilności naszych urbanistów, planujących kolejność prac, związanych z odbudową stolicy. Oczekuje się, że na najstarszą dzielnicę Warszawy rzuci się wszystkie rezerwy ludzkie i materiałowe. Cała Polska czeka na Stare Miasto.

## Ziemia farmerów USA przechodzi w ręce kapitalistów

W jednym z listopadowych numerów moskiewskiego czasopisma „Nowoje Wremia” ukazał się artykuł M. Szyszkiń, dobrego znawcy stosunków rolnych w St. Zjednoczonych.

„W żadnym z większych krajów kapitalistycznych — pisze autor artykułu — zubożenie i rujnowanie mas chłopskich nie osiąga takich rozmiarów, jak w Stanach Zjednoczonych. W 1920 roku farmy o obszarze ponad 1000 akrów wynosiły 25 procent przetrzeni całej ornej ziemi. W roku 1945 ten typ wielkich farm zajmował już 40 procent ornej ziemi. W tym czasie liczba farm wielkości od 10 do 100 akrów, spadła z 54 do 48 procent, a przestrzeń zajmowanej przez nie ziemi z 17 do 10 procent.

Pseudonaukowi obrońcy złotego cielca, żonglując tak zwanymi średnimi liczbami, zniekształcają obraz prawdziwego położenia średnich i drobnych farmerów. Ukrywają oni fakt, że w wyniku wojennej koniunktury wzbogacili się tylko wielcy obywateli.

Hałaśliwa reklama słynnego „amerykańskiego obrazu życia” nie jest w stanie ukryć ostrego socjalnych kontrastów w kraju dolara: między masami drobnych farmerów i bogactwa niewielkiej grupki farmerów-kapitalistów. Ogólny roczny dochód, w każdej z 5 tysięcy wielkich farm, wy-

nosi od 100 tys. do miliona dolarów, natomiast dochód 2.300 tys. farm (30 procent wszystkich gospodarstw) nie jest wyższy od 1000 dolarów rocznie. Z 30 milionów ludności wiejskiej Stanów Zjednoczonych — 20 milionów nie osiąga dochodu, wystarczającego na minimum utrzymania.

W roku 1948 podkomisja gospodarstwa wiejskiego senatu amerykańskiego była zmuszona przyznać, że 43 procent amerykańskich farm (powyżej 2.500 tys. gospodarstw) „jest zbyt małych, aby móc zabezpieczyć dostateczny poziom życia bez innych dodatkowych dochodów”.

Wśród pracujących farmerów na najniższym stopniu społecznej drabiny znajdują się Murzyni. Liczba Murzynów — dzierżawców na południu Stanów Zjednoczonych, wzrosła w przeciągu 5 lat z 35 do 41 procent ogólnej liczby farmerów. Liczba Murzynów — dzierżawców, którzy nominalnie otrzymują połowę zbiorów, wzrosła z 55 do 62 procent. Żyją oni w warunkach niewolnictwa, bo zmuszeni są do sprzedawania przypadającej dla nich części zbiorów po niesłychanie niskiej cenie; placąc lichwiarskie procenty właścicielom ziemi. Ślad też śmiertelność wśród Murzynów jest o 50 procent większa niż wśród białych.

Nędza milionów farmerów uniemożliwia im zastosowanie współczesnej

techniki w rolnictwie i racjonalnego nawożenia gleby. Według oceny zarządu państwowego do spraw ochrony gleby — w latach wojny polewa z 2 miliardów akrów ziemi uprawnej uległa wyjątkowemu na skutek erozji.

Nacisk handlowych i przemysłowych monopolistów, banków, wielkich obszarników doprowadził do takiego zubożenia drobnych farmerów, że miliony ograbionych, wyludnionych i wygnanych z ziemi drobnych producentów zmieniło się w koczowniców, wędrujących ze stanu do stanu w poszukiwaniu nędznego zarobku. W latach 1920 — 1945 średnio 600 tys. ludzi opuszczało rocznie swoje farmy. Razem z poprzednio wyrzucenymi farmerami stanowią oni dzisiaj ogromną armię bezdomnych robotników rolnych, których tragiczny los ujawnia jedną ze strasznych plag gwałtującego kapitalizmu.

Koczujący robotnicy rolni — wczorajsi „niezależni” drobnik farmerzy — to najniższe płatni, zahukani ludzie. Ciężkie warunki pracy, złe odżywianie, opłakane warunki mieszkaniowe — oto co im dała osławiona amerykańska demokracja. Albo umrzeć w własnym skrawku ziemi, albo zginąć w liczbie setek tysięcy koczujących byłych farmerów — mają do wyboru drobnik farmerzy w kraju dolarowej demokracji.

Wzmożony po drugiej wojnie światowej atak amerykańskich monopolistów na poziom życia świąta pracy doprowadził do jaskrawego pogorszenia

położenia farmerów. Inflacja i zniesienie kontroli cen doprowadziły do nieustannej ich zwyczaj. Nawet na podstawie oficjalnych danych ministerstwa rolnictwa, wydatki farmerów w porównaniu z przedwojennymi wzrosły o 69 procent przy osiągnięciu tych samych urodzajów. W tym samym czasie ceny ziemi wzrosły dwukrotnie.

Zadłużenie farmerów stale wzrasta od 1946 roku. Długi hipoteczne farmerów osiągnęły na dzień 1 stycznia 1949 roku sumę 5.108 milionów dolarów. Tak wzmagają się zadłużenia farmerów od finansowego kapitału.

Szerokie masy farmerów nie zwiększały na podniesieniu cen produktów rolnych, bo ta podwyżka nie dorównywała wzrostowi cen artykułów przemysłowych. Teraz, w połowie 1949 roku, nastąpiła zmniejszająca zboża. W związku z tym dochód farmerów za pierwsze półrocze 1949 r. był mniejszy o 1,3 miliarda dolarów, aniżeli w pierwszym półroczu 1948 roku.

W tym samym czasie dochody monopolistów rosną nieustannie. Monopole podobne są żarom, które miały drobnych farmerów, zamieniając ich w biedaków. Drobni farmerzy faktycznie pracują na wielkich obszarników, bankierów i monopolistów. Nędza i wyczerpująca praca, złe odżywianie, szerokie rozprzestrzenienie chorób, duża śmiertelność — taka jest dola drobnych farmerów w kapitalistycznej katorzecie Stanów Zjednoczonych. W związku ze wzrostem kryzysu

ekonomicznego, milionowe masy drobnych i średnich farmerów stoją przed nowymi trudnościami. Wzrost mechanizacji produkcji na dużych farmach prowadzi do tego, że coraz więcej zjawia się zbędnych rąk robotniczych i coraz więcej nadmiaru wiejskich produktów. Armia wygnanych z ziemi farmerów — według oceny amerykańskich ekspertów — osiągnie w najbliższych latach cztery do sześć milionów ludzi. Nadmiar produkcji rolniczej w Stanach Zjednoczonych zagroża istnieniu milionów farmerów. Zapasy pszenicy w Stanach Zjednoczonych w dniu 1 lipca 1949 roku wynosiły 8 milionów ton, gdy rok temu było 5,3 miliona ton. Zapasy bawełny powiększyły się dwa i pół razy.

Rządzące sfery Waszyngtonu próbowały opóźnić kryzys, wydając na zbrojenie wiele miliardów dolarów, finansując eksport marshallowski i udzielając subwencji monopolom zbożowym. Ale ta polityka prowadzi w rezultacie do zmniejszenia siły kupna szerokich warstw ludności, obciążonych podatkami na powyższe cele. Podatek dochodowy farmerów z 15 milionów dolarów w 1945 roku wzrósł do 960 milionów dolarów w 1949 roku, to znaczy 64 razy. Ciężar podatków odczuwa przede wszystkim drobny farmer. Wzrasta bezrobocie, zmniejszają się dochody farmerów, co pociąga za sobą dalsze zmniejszanie siły kupna mas pracujących, co w konsekwencji pogłębia znów kryzys przemysłowy i rolniczy. Sprzedajna prasa monopolistów cią-

ła jeszcze stara się przekonać amerykańskich farmerów, że plan Marshalla będzie dla nich zbawieniem. Ale życie beztrosko zaprzecz temu. Polityka marshallizacji z jej lichwiarskimi pożyczkami, wycięciem zbrojeń i dewaluacją walut niszczy siłę kupna ludności innych państw, a w następstwie jeszcze bardziej zaostrza problem rynków zewnętrznym dla Stanów Zjednoczonych, a w ich liczbie i rynków dla produktów rolniczych. Eksport żywności ze Stanów Zjednoczonych w 1948 roku był o 19 procent niższy aniżeli w roku 1947. W obecnym roku następuje dalszy spadek eksportu.

Rządowe koła Stanów Zjednoczonych, przerażone wzrostem nadmiaru pszenicy, bawełny i innych produktów rolnych, jak również spadkiem cen na te towary, ponownie szukają ratunku w ograniczeniu produkcji. Uchwalone przez Kongres prawo zmniejsza w roku gospodarczym 1949/50 obszar zasiewów pszenicy o 17 procent. Na porządku dziennym stoi też sprawa uregulowania przetrzezi zasiewów bawełny, kartofli i lnu. To „regulowanie” leży tylko w interesie monopolistów, które przez ograniczenie produkcji chcą utrzymać wysokie ceny i zyski, a ciężką kryzysu przerzucić na barki mas pracujących. Rany gospodarki amerykańskiej, w ten sposób leczone, mogą tylko zaoğnić się, a kryzys tylko pogłębić.